Dziś cena n-ru z dodatkiem „Moja Gazetka" -- 15 groszy
Rok IV KATOWICE, SOBOTA 19 MAJA 1934 ROKU Nr. 137

NOWY CZAS

KATOWICE
UL. MIELĘCKIEGO 8
TELEFON 346-48

10 gr

REPREZENTACJE
BIELSKO, Kolejowa, 9, tel. 26-94
SOSNOWIEC Będzinska 12, t. 6-42
CIESZYN, ulica Głęboka 30
RYBNIK, Mikołaja Reja 9
TARNOWSKIE GÓRY...LUBLINIEC

Kryzys parlamentaryzmu

Bułgarja w przededniu dyktatury

Król Borys czeka na wyniki rozmów Muszanowa

SOFJA, 18.5. — Przesilenie rządowe, wywołane dymisją gabinetu Muszanowa, ujawniło wszystkie trudności położenia wewnętrzno - politycznego Bułgarji.

Wobec trudności utworzenia rządu, opartego na większości, występują teraz czynniki pozaparlamentarne, względnie przeciwparlamentarne natarczywie z żądaniami utworzenia rządu autoratywnego, ponadpartyjnego— i apelują do króla Borysa, **by na wzór jugosłowiańskiego króla Aleksandra, wziął sam w swe ręce ster państwa.**

Zdaniem zwolenników rządów silnej ręki Bułgarja ureguluje tem łatwiej swój stosunek do państw bałkańskich, im bardziej jej forma rządu upodobni się do systemu, panującego w Jugosławji i Rumunji.

Pisma, popierające koncepcję silnej ręki, dają również wyraz przekonaniu, że nie byłoby wcale sprzeczne z duchem konstytucji bułgarskiej, gdyby w sytuacji dla państwa krytycznej król rzucił na szalę swój wpływ moralny i polityczny i gdyby, nie obawiając się odpowiedzialności, usunął stan „pseudo-demokratyczny i pseudo-parlamentarny" i **energicznym czynem opanował trudności.**

Król Borys, dotychczas przynajmniej, nie poszedł za głosami zwolenników dyktatury, lecz stara się w ramach konstytucji znaleźć wyjście.

Nacisk jednak na niego **w duchu dyktatury** jest bardzo silny i to zarówno ze strony jeneralicji, jak i związku oficerów rezerwy, tudzież ze strony poważnej części patrjotycznie czującej inteligencji.

Narazie król oczekuje wyniku zabiegów, jakie czyni Muszanow w kierunku stworzenia większości, złożonej z liberałów, z części agrarjuszy i z grupy demokratycznej.

W kołach dworskich mówi się otwarcie o możliwości dojścia do władzy **gabinetu wojskowego.**



Król Borys

Nowa wielka afera szpiegowska

wykryta w Danji

KOPENHAGA, 18.5. Na żądanie władz marynarki wojennej policja aresztowała obywatela niemieckiego Gertnera, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z obcych mocarstw. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Gertner odebrać miał kilka tajnych map, na których oznaczone były duńskie pola minowe urządzane na wypadek wojny.

Jak przypuszczają, aresztowany jest członkiem szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej. W ostatnich czasach otrzymał on parokrotnie znaczne sumy z zagranicy.

Akcja Stanów Zjednoczonych

w Ameryce Południowej

WASZYNGTON, 18.5. — Przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych w Argentynie, Brazylji, Chili i Peru otrzymali polecenie zwrócić się do rządów tych państw o poparcie akcji, któraby położyła wspólnie kres wojnie, toczącej się w Ameryce Południowej.

Rząd Stanów zdecydował jednocześnie zwrócić się do kongresu z żądaniem uchwalenia zakazu eksportu broni.

Zwłoki lotników sowieckich

przybyły do Moskwy

MOSKWA, 18.5. Zwłoki lotników, którzy ponieśli śmierć w katastrofie niemieckiego balonu stratosferycznego „Bartsch von Siegfeld", przewiezione zostały do Moskwy, skąd dziś wieczorem odtransportowane będą do Berlina.

Potworny czyn zamaskowanych bandytów

Rabowali i znęcali się nad kobietami

SOCHACZEW, 18.5. — Do mieszkania Ludwika Oleanderka, kościelnego we wsi Pawłowice, gm. Szymanów, powiatu Sochaczewskiego, przyszło wczoraj około godziny 9-ej wieczorem **5 zamaskowanych bandytów**, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili wszystkich domowników do wyjścia z mieszkania i udania się do piwnicy. W piwnicy pod strażą jednego, również zamaskowanego napastnika siedziały już właścicielka sklepiku spożywczego p. Wanda Wasilewska i służąca jej 20-letnia Józefa Kopciówna.

Obezwładniwszy w ten sposób mieszkańców całego domu, napastnicy poczęli plądrować mieszkanie. Z mieszkania p. Oleanderka zabrali 20 zł. gotówką i kosztowności wartości około 200 zł., z mieszkania i sklepiku p. Wasilewskiej skradli 50 zł. gotówką i artykuły żywnościowe.

Po dokonaniu rachunku złoczyńcy wyciągnęli z piwnicy Kopciównę i pokolei **dopuścili się gwałtu.** Dokonawszy tego ohydnego czynu zbiegli w stronę Warszawy.

W pobliżu wsi natknęli się na powracającego do domu na rowerze nauczyciela ze wsi Pawłowice p. Maurycego Wawrzyńskiego, którego zatrzymali i **obrabowawszy z posiadanych pieniędzy i roweru** związanego wrzucili do przydrożnego rowu, poczem zbiegli w kierunku Warszawy.

Po paru godzinach p. Wawrzyński uwolnił się z więzów i o dokonanym napadzie zawiadomił policję.

Idąca na miejsce napadu na nauczyciela policja usłyszała krzyki dochodzące z domu p. Oleanderka, zaintrygowana niemi weszła do posesji i ujawniła w ten sposób drugi napad.

O obydwu wypadkach zawiadomiono niezwłocznie komendę policji w Sochaczewie, która **wszczęła** pościg i dochodzenie.

Delegacja ludności żydowskiej

u ministra spraw wewnętrznych

Wczoraj zgłosiła się u ministra spraw wewnętrznych p. Pierackiego delegacja złożona z posłów dr. Rozmaryna i Wiślickiego, która przedstawiła p. ministrowi sytuację w związku z ostatniemi wykroczeniami pewnego odłamu ludności polskiej przeciwko ludności żydowskiej.

P. minister w odpowiedzi na to stwierdził, że w całej rozciągłości podtrzymuje oświadczenie swoje, złożone w tej sprawie w Sejmie w dniu 10 lutego 1934 roku, w którem wyraźnie zaznaczył, że bezwzględnie będzie tępił wszelkie przejawy walk rasowych.

Zastanówmy się trochę...

Zwycięska maszyna

Żyjemy w epoce postępu i niebywałego w dziejach świata rozkwitu cywilizacji.

Najjaskrawszym tego wyrazem jest galopujący rozkwit techniki. Doprawdy, niema bodaj ani jednego dnia, w którym nie dowiadywalibyśmy się o jakichś nowych zdobyczach nauki, przyswajanych natychmiast przez technikę na użytek cywilizacji.

Żyjemy w epoce zdążania maszyny do wszechwładzy, żyjemy w dobie coraz silniejszego wypierania człowieka przez „mądrą" maszynę.

W Holandji kursują już dziś pociągi, których przeciętna szybkość wynosi 160 klm. na godzinę. Wspaniałe!

W wielkich portach „mądre" maszyny wyładowuja olbrzymie ilości towarów z okretów prawie bez obsługi ludzkiej. Znakomite!

W potężnych halach pracują dziesiątki wspaniałych maszyn pod dozorem paru zaledwie ludzi. Imponujące!

Możnaby mnożyć a mnożyć przykłady niebywałego w istocie triumfu maszyny.

I zachwycać się temi gigantycznemi rozmiarami postępu i dać się rozpierać dumnie spowodu zwycięstw mózgu i genjuszu ludzkiego.

Gdyby nie tragiczna prawda, że zwycięstwa mózgu — są śmiercią rąk. Tysięcy i miljonów rąk ludzkich, skazanych na bezczynność przez maszynę.

Pociągi, kursujace w Holandji z szybkością 160 klm. na godzinę potrzebują obsługi tylko dwóch ludzi!

W porcie greckim Kalamata doszło do przelewu krwi spowodu wprowadzenia mechanicznego wyładowywania zboża z okretów. 4 robotników zostało zabitych a 10 ciężko rannych w starciu z policją w czasie rozruchów. Ale czy ten szalony odruch rozpaczy na coś się przyda czy powsrzyma wprowadzanie nowych maszyn do portu, które będą miały za zadanie dalsze rugowanie rak ludzkich?

Czy powrócą do wielkich hal fabrycznych te tysiące i setki tysięcy robotników, których wyparły stamtąd „mądre" maszyny?

Przenigdy! Niema takiej siły, któraby potrafiła zahamować postęp i bieg wsteczny nadać zdobyczom techniki.

Tragiczny paradoks: maszyna, stworzona przez człowieka, zwycięża tegoż człowieka.

Kłamstwa i oszczerstwa wolnomyślicieli

na marginesie chrztu ś. p. posła japońskiego

Pod zarzutem zniesławienia parafji św. Krzyża w Warszawie zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego — Marja Jankowska redaktor wydawnictwa „Wolnomyśliciel Polski".

Przedmiotem aktu oskarżenia był artykuł zamieszczony w czasopiśmie „Wolnomyśliciel Polski" omawiający sprawę nawrócenia posła japońskiego, Hirouki Kawai, na wiarę katolicką. Podając komunikat Katolickiej Agencji Prasowej omawiający to zdarzenie redakcja dodała od siebie złośliwy komentarz, dowodząc że jeśli zmarły poseł Kawai był pogrzebany według obrządku chrześcijańskiego, to tylko dlatego, by prafja św. Krzyża miała okazję do pobrania opłat w sumie 5000 zł. co nazwał „Wolnomyśliciel" zdzierstwem.

Pełnomocnicy stron złożyli przed posiedzeniem sądowem formułę pojednawczą, w której „Wolnomyśliciel" przyznaje, że uwagi na temat pogrzebu posła Kawai były kłamliwe, a przekonawszy się iż paraija św. Krzyża wzięła za pogrzeb ten tylko 300 złotych — prostuje swą wiadomość i wyraża ubolewanie spowodu krzywdy wyrządzonej „mimowoli" parafji św. Krzyża.

W ten sposób sprawa została zakończona, jeśli chodzi o skargę złożoną przez parafję. Niezależnie jednak od tego adw. Bittner pełnomocnik parafji wniósł pismo do prokuratora, domagając się pociągnięcia redaktorki „Wolnomyśliciela" do odpowiedzialności karnej z urzędu za to, że w tym samym artykule zarzucono kościołowi katolickiemu „oszustwo" polegające na wyzyskaniu nieświadomości umierającego.

Sprawa tej ostatniej skargi jeszcze nie wypłynęła na forum sądowe.

:)*(:

Powrót z Tallina

lotników polskich

TALLIN, 18.5. — Lotnicy polscy Stukowski i Rogalski, którzy przez kilka dni bawili w Tallinie, udali się wczoraj do Polski.

W Tallinie lotnicy byli gośćmi Estońskiej Ligi Powietrznej i Przeciwgazowej. Lotnicy złożyli wizyty min. komunikacji, zwiedzili też warsztaty Ligi, gdzie obecnie buduje się płatowiec sportowy RWD. Sportowcy polscy wręczyli Estończykom zaproszenie na dni lotnicze, mające się odbyć w końcu maja w Wilnie.

Powrót polskiej delegacji rolniczej

z Niemiec

Wczoraj wróciła z Niemiec do Warszawy delegacja polskich sfer rolniczych z przewodniczącym delegacji p. Kazimierzem Fudakowskim, prezesem izb i organizacyj rolniczych R. P. i wiceprzewodniczącym dr. Adamem Rosem, dyr. dep. ekonomicznego ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

:)*(:

Upaństwowienie srebra

Bimetalizm w Stanach Zjednoczonych

LONDYN. 18.5. Agencja Reutera zapowiada doniosłe zmiany w polityce monetarnej Stanów Zjednoczonych. Dziś ukazać się ma orędzie prezydenta Roosevelta do kongresu, proponujace ogłoszenie ustawy o upaństwowieniu zapasów srebra na rynku wewnetrznym i uznaniu srebra jako częściowego pokrycia waluty Stanów Zjednoczonych. Stosunek pokrycia złotem do pokrycia srebrem wynosić ma 75 do 25 proc.

Niektórzy senatorowie, wchodzący w skład t. zw. bloku srebrnego przypuszczaja, iż konsekwencją polityki Roosevelta w sprawie srebra może być zwołanie w ciagu roku światowej konferencji monetarnej.

* * *

Sztурм na parlament

w planach legjonistów łotewskich

RYGA, 18.5. Tel. wł. — Rekonstrukcja gabinetu Ulmanisa odbyła się w zupełnym spokoju. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o przychylnem przyjęciu przez ludność zarządzeń rządu, nadchodzą także liczne telegramy gratulacyjne do premjera, szczególnie od ludności rolniczej.

W nowym gabinecie premjer Ulmanis objął także tekę spraw zagranicznych, b. premjer Skujenieks został wicepremjerem, tekę wojny zatrzymał nadal gen. Balodis, a spraw wewnętrznych Gulbis.

Dziennik „ Latwijas Karejwis", stojący blisko gen. Balodisa drukuje szereg rewelacyj, usprawiedliwiających zamach stanu, dokonany przez rząd.

Okazuje się, że zarządzenia rządu spowodowane zostały przygotowaniami legjonistów do opanowania władzy w drodze zbrojnej rewolty. Przewrót dokonany miał być jeszcze przed rozejściem się parlamentu na ferje letnie.

Emisarjusze legjonistów kręcili się nieustannie wśród żołnierzy garnizonu ryskiego i wszelkiemi środkami, nie wyłączając przekupstwa, starali się werbować w wojsku grupy żołnierzy, które w chwili wybuchu rewolty miały przeciągnąć wojsko na ich stronę.

Legjoniści otrzymywali podobno większe sumy pieniędzy, a także i transporty broni z Niemiec.

Najważniejszym momentem w przygotowanem powstaniu miał być atak oddziałów szturmowych z granatami recznemi na gmach parlamentu.

Atak ten miał się odbyć podczas plenarnego posiedzenia izby. Planowane było aresztowanie wszystkich posłów.

Legjoniści zamierzali także uwięzić wszystkich wybitniejszych socjalistów i umieścić ich w obozie koncentracyjnym.

Stan wojenny w Rydze

Zycie zamiera wczesnym wieczorem

RYGA, 18.5. — Ze względu na obowiązujący stan wojenny ulice Rygi opustoszały onegdaj wieczorem wcześniej niż zwykle. Kawiarnie zamknięte zostały już o godz. 9-ej, a restauracje o godz. 11-ej.

Wyszynk alkoholi został na przeciąg dwuch dni całkowicie zakazany, po tym zaś terminie godziny wyszynku mają być ściśle ograniczone. Przedstawienia w teatrach i kinach nie uległy przerwie, jednak frekwencja publiczności była dość niska.

Aresztowanie 10 „Schutzbundowców"

na Łotwie

RYGA, 18.5. — Władze bezpieczeństwa aresztowały 10 członków austrjackiego Schutzbundu, którzy schronili się na Łotwie po rozgromieniu austrjackiej partji socjalistycznej. Schutzbundowcy byli gośćmi łotewskich socjal-demokratów.

Grób w kopalni

69 górników zginęło

PARYŻ, 18.5. — Z Mons donoszą, że podczas pierwszej katastrofy w kopalni Lambrechies zginęło 54 górników. Dotychczas wydobyto zwłoki 23 górników, zaś ciał 31 górników nie odnaleziono.

Podczas drugiej katastrofy, która wydarzyła się wczoraj, zginęło 15 osób, zaś 7 jest ciężko rannych.

* * *

POGODA

Najpierw chmurno i miejscami zanikające deszcze, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich, poczem pogoda słoneczna. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry lokalne. W dzielnicach południowo-wschodnich lekka skłonność do burz.

40 miljonów złotych rocznie płaci gospodarstwo węglowe za wypadki

Ponure zastraszające cyfry

Straty materjalne, obciążające nasze życie gospodarcze z powodu wypadków przy pracy są dostatecznie ważkim motywem, przemawiającym za koniecznością podjęcia planowej i systematycznej

akcji zapobiegawczej.

Według danych za lata 1927—1929 przeciętne roczne obciążenie Zakładów Ubezpieczenia od wypadków z tytułu rent przyznanych za wypadki, zachodzące w polskiem górnictwie węglowem wynosi około

13 miljonów złotych.

Gdy doliczyć do tej sumy kosztv leczenia osób poszkodowanych przez wypadki, bezpośrednie straty przemysłu oraz straty wynikające ze zmniejszenia zdolności do pracy osób poszkodowanych, to otrzymamy sumę

około 40 miljonów złotych.

obciążającą corocznie nasze gospodarstwo z powodu wypadków przy pracy w górnictwie węglowem

Przeciętnie rocznie zdarza się w górnictwie węglowem

zgóra 230 wypadków śmiertelnych,

blisko 1300 wypadków, powodujących mniejszą lub większą stałą niezdolność do pracy i około 20 tys. wypadków lżejszych, powodujących niezdolność do pracy dłuższa od trzech dni.

Każdy wypadek śmiertelny obciąża Zakład Ubezpieczenia od wypadków przeciętna suma około 12.700 złotych, wypadek ciężki zaś sumą — około 6.795 złotych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wypadkowość w poszczególnych kopalniach wykazuje

bardzo znaczne różnice,

przyczem niektóre kopalnie stale posiadają wysoką wypadkowość, inne natomiast — stale niższą.

Jeżeli za miarę wypadkowości przyjąć stosunek liczbv wypadków, to okaże się, że waha się ona do liczby przepracowanych robotnikodni, t. j. częstotliwość wypadków, to akeż się, że waha się ona w przemyśle w granicach mniej więcej od 1:5. Na różnice tak znaczne nie wpływają bynajmniej w dominującym stopniu

zdarzenia losowe,

jak wybuchy, zalewy, zawalenia mas węgla, z których to przyczyn zdarza się w kopalniach około 25 do 30 proc. wszystkich wypadków.

Niemniejszą rolę odgrywają tu różnice

wypadkowości przy transporcie węgla

zarówno na dole, jak i na powierzchni kopalń, przy maszynach i dźwigach, z powodu upadku z wysokości, z drabin i t. p. Szczególnie transport stanowi w kopalniach jeden z odcinków

najbardziej zagrożonych,

powodując zgórą 30 proc. wszystkich wypadków.

Specjalne warunki pracy w górnictwie, stwarzają duże prawdopodobieństwo katastrof losowych, wpływają na to, że służba bezpieczeństwa w kopalniach zwraca swą uwagę na tę przedewszystkiem kategorję wypadków, wobec których maleją inne, zdarzające się na powierzchni kopalń, przy transporcie i t. p., ponieważ w przeciwieństwie do tamtych,

nie budzą grozy

i nie pociągają za sobą odrazu większej liczby ofiar. W ostatecznym bilansie jednak te inne wypadki stanowią pozycję znacznie większą od pozycji wypadków katastrofalnych.

Odpowiednio zorganizowana

akcja przeciw-wypadkowa

w przemyśle węglowym, doprowadzając do zmniejszenia częstotliwości wypadków do normy osiąganej przez cały szereg lepiej zorganizowanych kopalń, dałaby w rezultacie

b. znaczne oszczędności

w obciążeniu zakładów ubezpieczenia, a w konsekwencji i całego życia gospodarczego. Według szacunkowych obliczeń doprowadzenie wypadkowości w przemyśle węglowym do takiej normy, spowodowałoby w przybliżeniu zmniejszenie rocznego obciążenia naszego życia gospodarczego z powodu wypadków przy pracy w górnictwie węglowem o około 20—25 proc., t. j.

o 8—10 miljonów złotych.

Cyfry powyższe dowodzą jak ważną jest rzeczą, aby racjonalnie zorganizowana

akcja zapobiegania wypadkom

stała się w górnictwie węglowem powszechna i obejmowała nietylko wypadki o charakterze katastrofalnym, w dziedzinie zapobiegania, którym górnictwo dokonało już bardzo wiele.

Doniosłe uchwały Państwowej Rady Spółdzielczej

Państwowa Rada Spółdzielcza odbyła pierwsze swe posiedzenie po znowelizowaniu ustawy o spółdzielniach, która określiła ściślej zakres kompetencji tej Rady. Nowela ta stworzyła dla ruchu spółdzielczego nowe warunki rozwoju, dlatego też posiedzenie Rady Spółdzielczej o zreorganizowanych kompetencjach wzbudziło duże zainteresowanie w sferach gospodarczych.

Posiedzenie zagaił p. wiceminister skarbu Adam Koc, a po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Rady i biura jej za 1933 r. Rada Spółdzielcza powzięła szereg uchwał, dotyczących całego ruchu spódzielczego w Polsce.

W planie działalności Rada Spółdzielcza, opierając się na znowelizowanej ustawie o spółdzielniach, zdecydowała dążyć do jaknajszybszego zlikwidowania i wykreślenia z rejestrów sądowych spółdzielni nieczynnych, bądź też szkodzących działalnością swą interesom członków oraz rozwojowi ruchu spółdzielczego. Uchwała ta ma na celu oczyszczenie spółdzielczości z nalotu, który nagromadził się w ciągu ostatnich lat z wielką szkodą dla idei spółdzielczej w Polsce.

Następnie Rada zmniejszyła koszty rewizji w spółdzielniach niezwiązkowych, ustalając opłatę za jeden dzień rewizji na 45 zł. — łącznie z kosztami przejazdu, zamiast dotychczasowej opłaty w sumie 200 zł. — z doliczeniem kosztów przejazdu.

Nowelizowana ustawa zapobiega chaotycznemu powstawaniu nowych spółdzielni, zakładanych przez osoby niepowołane, wyzyskujące nieraz firmę spółdzielni dla celów spekulacyjnych.

Opierając się na odpowiednich przepisach ustawy, uchwalono specjalną instrukcje dla związków rewizyjnych w sprawie wydawania oświadczeń, zezwalających na założenie nowej spółdzielni.

Wobec braku jednolitej statystyki spółdzielni w Polsce, postanowiono wydać w druku spis spółdzielni, istniejących na terenie całego państwa, ułożony według województw i powiatów z podziałem na grupy spółdzielni z uwzględnieniem daty założenia, grupy podatkowej, oraz przynależności do związków rewizyjnych.

—————:)*(:—————

Smutna przygoda romantycznej panny w kawalerskiem mieszkaniu

Panna Marysia Cz. miała lat 18 ciekawość i pragnienie romantycznej przygody. To też gdy na ulicy podszedł do niej młody człowiek, i spytał, czy może ją odprowadzić nie sprzeciwiała się ostro.

Młodzieniec zażądał, by panienka umówiła się z nim na spotkanie, poczem oderwał od jej torebki łańcuszek „na zastaw".

Wobec tego panienka czuła się zmuszona do pójścia na wyznaczone spotkanie i zgodziła się na złożenie wizyty w kawalerskiem mieszkaniu nieznajomego.

W bramie domu przy ul. Wołyńskiej 17 w Warszawie podszedł do nich jakiś jeszcze inny młodzieniec który został p. Marysi przedstawiony. Wszyscy troje weszli do kawalerskiego pokoju.

— Pani zechce się rozebrać — prosili panowie.

— Nie, ja tylko po łańcuszek — broniła się panienka.

— Ej, z nami tak nie można.

Poczem jeden z panów zamknął drzwi na klucz, a obaj niby żartem, a jednak siłą zdarli z p. Marysi płaszczyk i ściągneli boty.

Następnie ów kolega wyszedł, a pozostały młodzieniec począł brutalnie atakować.

Broniła się rozpaczliwie i krzyczała.

Gdy hałasy trwały dłuższy czas jeden z sąsiadów poszedł do gospodarza domu, obudził go i wspólnie odbyli naradę, co dalej robić.

Tymczasem powrócił kolega. Krzyki ustały. Po pewnym czasie wszakże, gdy w kawalerskim pokoju pozostał skolei drugi młodzieniec, a pierwszy wyszedł, rozpoczeła się nowa serja alarmów Wówczas gospodarz polecił dozorcy sprowadzić policjanta.

Ujrzawszy policjanta p. Marysia posiniaczona, w podartej bieliźnie rzuciła się doń z krzykiem, wołając, że została zniewolona.

Ekspertyza lekarska dokonana w toku śledztwa a bezpośrednio po wypadku, wykazała, że była to pierwsza tego rodzaju przygoda poszkodowanej.

Wczoraj dwaj sprawcy nieszczęścia p. Marysi, p. Józef F., syn zamożnych właścicieli kamienicy w Warszawie, oraz jego kolega, Stanisław M., zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie.

Proces rozpoczęty w południe przy drzwiach zamkniętych trwał do późnego wieczora.

Uroczysty obchód święta pułkowego 75 pp.

W Król. Hucie czynione są przygotowania do zbliżającego się święta pułkowego 75 p.p., które obchodzone będzie bardzo uroczyście w dniu 3 czerwca r. b.

Pomnik wystawiony ku czci poległych oficerów i żołnierzy będzie w najbliższych dniach zupełnie wykończony.

Na uroczystość zapowiedziany jest przyjazd do Król. Huty wielu wybitnych osobistości z całego kraju. Przybędą m. in. wszyscy dotychczasowi dowódcy 75 p.p. oraz oficerowie, którzy brali udział w wlkach o niepodległość w pierwszym pułku strzelców bytomskich.

Do komitetu honorowego uroczystości wchodzą m. in. wojewoda dr. Grażyński, gen. Bartecki, gen. Łuczyński, gen. dr. Zając, ks. biskp Adamski. Komitet wykonawczy tworzą płk. Placzyński, starosta Szaliński i prezydent Spaltenstein.

Ucieczka więźnia

Wczoraj przed południem na ulicy Ostrogórskiej w Sosnowcu zbiegł eskortującemu posterunkowemu policji 24-letni Marjan Bratkowski, więzień karny, odsiadujący karę w więzieniu mysłowickiem.

Krytycznego dnia Bratkowski był sprowadzony na rozprawę sądową w Sosnowcu i wykorzystawszy nieuwagę posterunkowego, zbiegł.

Wycieczka do Gdyni

Związek Związków Zawodowych (Z.Z.Z.) komunikuje, że drugi pociąg, przyznany przez Ministerstwo Kolei został w całości wypełniony przez członków organizacji tak, że nowych zgłoszeń się nie przyjmuje.

Pozatem Komitet organizacyjny Z.Z.Z. zawiadamia uczestników wycieczki że obiad kosztować będzie 0,80 zł., kolacja 0,60 zł., śniadanie 0,60 zł., przejazd na półwysep Hel 2.00 zł.

Kierownicy wagonów PKP będą zbierali kwotę w pociągu za okazaniem odznaki Z. Z. Z. z pieczątką. Noclegi od 1,15 do 2,50 zł., w hotelach od 7 do 8 zł.

Operetka zamiast przemówienia ministra

Radjo-psikus na uroczystości francuskiej w N. Jorku

PARYŻ, 18.5 — Prasa donosi, że w czasie uroczystości, poświęconych pamięci Lafayette'a w Nowym Jorku, wydarzył się przykry incydent.

Ambasador francuski, po wygłoszeniu mowy na obchodzie ku czci Lafayette'a, zapowiedział przemówienie ministra Barthou, które miało być transmitowane z Paryża przez radjo.

Wskutek błędu transmisji, zamiast przemówienia m-n. Barthou, zebrani usłyszeli głos francuskiej śpiewaczki operetkowej. Naturalnie, natychmiast przerwano transmisję, a orkiestra przystąpiła do wykonania pieśni francuskich.

Jak wykazało śledztwo, incydent nastąpił wskutek zepsucia się jednego z aparatów stacji nadawczej w Pontoise, która transmitowała równocześnie do Ameryki operetkę p. t. „La petite Chocolatiere" (Mała Czekoladziarka) i dlatego radjosłuchacze w Stanach Zjednoczonych przejęli tę transmisję.

Faszyści zwalczają ruch hitlerowski

WIEDEŃ, 18. 5. Z Bolzano donoszą, że władze włoskie wystąpiły ostro przeciw szerzącej się w południowym Tyrolu agitacji hitlerowskiej.

Za namalowanie na ścianach domów swastyki hitlerowskiej, 3-ch młodych narodowych socjalistów zesłano na trzy lata do Włoch południowych.

Ucieczka 8 komunistów z więzienia

na pokład parowca sowieckiego

ATENY, 18. 5. — Z więzienia na wyspie Eigina zbiegło 8-miu komunistów, skazanych na długoterminowe kary. Więźniowie uciekli przez podkop, dokonany pod podłogą wspólnej celi i prowadzący aż do zewnętrznego muru więzienego. Podkop był przygotowywany oddawna i niezwykle starannie. Jako narzędzi użyto części łóżek żelaznych, ziemię zaś chowano w siennikach.

Dotychczas wszelki ślad po zbiegach zaginął. Przypuszczają, że zbiegłych komunistów przyjął na swój pokład sowiecki parowiec „Noworosijsk", który tej samej nocy przepływał w pobliżu wyspy Eiginy, udając się z Pireusu do Port Saidu.

Zakaz używania samolotów bombowych

Angielski projekt rozbrojeniowy

LONDYN, 18. 5. Niektóre dzienniki angielskie utrzymują, że rząd Wielkiej Brytanji zamierza zaproponować konferencji rozbrojeniowej uchwalenie specjalnej konwencji lotniczej, zakazującej używania samolotów wojskowych do rzucania bomb.

W dwu tylko wypadkach używanie bomb lotniczych ma być dozwolone: dla celów policyjnych na odległych terytorjach i dla celów samoobrony w obrębie własnego terytorjum przed atakiem łodzi podwodnych lub innych środków walki zaczepnej.

Strajk 1200 robotników

w wapiennikach pod Kielcami

KIELCE, 18. 5. — Wskutek rozbicia się rokowań pomiędzy przedstawicielami robotników i przedstawicielami kieleckiego przemysłu wapienniczego, wczoraj wybuchł strajk w zakładach wapienniczych w Kielcach i okolicy. Strajkują robotnicy na 5-ciu kopalniach w liczbie około 1.200 osób.

Ze strony robotników wysunięte zostały żądania podwyżki płac o około 160 proc.

Na terenach objętych strajkiem panuje spokój. Delegaci robotników pilnują wapienników przed okradzeniem z narzędzi.

Zastrzelił 3-ch wierzycieli

upominających się o pieniądze

POZNAŃ, 18. 5. — W Miłosławiu (pow. Międzychód) doszło do sprzeczk. pomiędzy Władysławem Peltze a Franciszkiem Bieniakiem, liczącym lat 74 oraz jego synami Janem i Stanisławem.

Peltz zwlekał ze spłatą 2 tys. zł. Bieniakom za kupno gospodarstwa. Gdy wczoraj Bieniakowie przyszli upomnieć się o pieniądze, Peltz zastrzelił wszystkich, poczem oddał się w ręce policji.

Bogdan Lot

TAJEMNICA HOTELU REX

81) Powieść z życia współczesnego

— Słuchaj uważnie, co ci teraz powiem... Zgłębiłem wszystkie tajemnice kapłanów hinduskich, zawarte w tem wiekopomnem dziele... I mam niezawodny sposób na pozyskanie utraconej miłości, którym jest wywar z kwiatu miłości... Kwiat ten rośnie na stromych zboczach Tybetu i z narażeniem życia trzeba go zdobywać... Ale działanie tego wywaru jest niezawodne... Poczekaj chwileczkę...

Rzekłszy to, wróżbita podniósł się z miejsca i wszedł za kotarę.

Po chwili wrócił na swoje poprzednie miejsce, trzymając w ręce flakonik z metno - żółtawym płynem.

— Oto flaszeczka z cudownym lekiem na zdobycie utraconej miłości... Musisz nalać swemu ukochanemu do herbaty, kawy, czy innego napoju, kilka kropel tego płynu, tak jednak, by on tego nie zauważył, a potem czekać aż wypije. Pamiętaj jednak o tem, że jednocześnie z nim i ty musisz wypić tak samo przygotowany napój, bo w innym wypadku kwiat miłości nie będzie działał... Jak ci już mówiłem, wywar tego cudownego kwiatu jest trudny do zdobycia i dlatego biorę za taki flakonik duże pieniądze... Od ciebie jednak nic nie chce narazie, bo mi ciebie żal... Jestem pewny, że gdy odzyskasz utracone serce kochanka, sama się do mnie zgłosisz i zapłacisz mi hojnie za tę moją przysługę...

— Zapłacę... Zapłacę... — szepnęła Rena, przejęta do głębi słowami ślepca.

— A teraz możesz już iść, bo więcej nie mogę ci nic powiedzieć... r

Rena wzięła z rąk wróżbity flakonik i wyszła z pokoju.

Po jej wyjściu, ślepiec klasnął w dłonie, a wtedy na progu stanęła pokraczna sylwetka garbuska.

— Zbliż się do mnie, Grzegorzu... — zwrócił się doń wróżbita. — Słuchaj, czy wiesz, kto u mnie był przed chwilą?

— Mówisz o tej panience? — zapytał Maltus, członek bandy „Barona X", przeobrażony po mistrzowsku w garbuska.

— Tak...

— Nie wiem...

— To była narzeczona, czy też kochanka tego psa policyjnego, Kryspina...

Słowa te uczyniły silne wrażenie na garbusku.

— Doprawdy? — wyrwało się z jego ust.

— Tak...

— A czego ona chciała od ciebie?

— Poczekaj, wszystko ci powiem... — odpowiedział wróżbita, którym był nikt inny, tylko niebezpieczny zbrodniarz doktór Rober, poszukiwany po ucieczce z więzienia bezskutecznie przez policję.

Zapalił papierosa i począł mówić:

— W pierwszej chwili nie wiedziałem, kogo mam przed sobą i sądziłem, że to jest jedna z tych wielu głupich istot, które nawiedzają mnie codziennie... Dopiero później, gdy ujrzałem na jej palcu sygnet z kwadratowym rubinem, przypomniałem sobie, że taki pierścionek nosił Kryspin... Pierścionek ten jest bardzo oryginalny i dotychczas nie spotkałem jeszcze takiego, nic więc dziwnego, że zaryzykowałem „jasnowidztwo", mówiąc tej dziewczynie, że jej ukochany ma na imię Karol... Uczyniłem tem na niej silne wrażenie, no, i zdobyłem jej bezwzględne zaufanie... Reszta jest już bardzo nieskomplikowana: dałem dziewczynie szybko działającą truciznę, z poleceniem, by wlała ją ukochanemu do herbaty... Powie działem jej przytem, że to wywar z kwiatu miłości, niezawodny środek na odzyskanie straconego serca... Mam nadzieję, że tym razem ten pies policyjny nie uniknie już śmierci...

— Hm...—mruknął Maltus. — Ale zapomniałeś o jednej ważnej rzeczy: skoro Kryspin umrze nagłą śmiercią po wypiciu trucizny, policja wdroży śledztwo... Zrobią sekcję zwłok i dojdą do przekonania, że detektyw został otruty... Jest rzeczą pewną, że podejrzenia zwrócą się przeciwko tej dziewczynie, która była u ciebie, a wówczas ona wyśpiewa, kto jej dał ten wspaniały środek na miłość...

— Czy sądzisz, bym był taki głupi i nie pomyślał o tem zawczasu — rzekł butnie „Baron X". — Byłem o tyle przewidujący, że powiedziałem tej dziewczynie, iż musi sobie nalać również kilka kropelek cudownego płynu i wypić razem z nim... Bo tylko w takim wypadku można liczyć na dodatni rezultat... Rozumiesz?

— Rozumiem... W ten sposób pozbędziesz się jedynego świadka...

— Naturalnie... Gdy znajdą je go i ją, otrutych przy stole, policja dojdzie do przekonania, że zakochana para postanowiła spólnie odebrać sobie życie, bo takie samobójstwa są dzisiaj w modzie...

— Mądrze to urządziłeś — kiwał Maltus głową. — Jabym nigdy nie zwrócił uwagi na czyjś pierścionek... A takie szczegóły są bardzo ważne...

(Dalszy ciąg jutro)

Ciężka walka o płace

czeka pracowników umysłowych

Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego wypowiedział w swoim czasie umowę zarobkową pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim.

Pismem z dnia 7 b. m. Związek pracodawców zawiadomił związki urzędnicze o mającej się odbyć w dniu 15 b. m. konferencji ceconkowej. Ponieważ jednak związki pracownicze otrzymały wspomniane pismo w dniu 14 maja b. r., odmówiły więc udziału w konferencji.

Obecnie Związek pracodawców nadesłał ponownie zawiadomienie o konferencji, mającej się odbyć w dniu 22 b. m., a równocześnie zapowiedział obniżkę zarobków o 15 proc.

Pismo to motywuje szczegółowo przyczyny, skłaniające przedsiębiorstwa przemysłowe do tego kroku. Między innemi przemysłowcy wysuwają, jako powód, olbrzymie trudności płatnicze, w jakich rzekomo znalazł się przemysł, gdyż zbyt węgla w porównaniu z rokiem 1929 spadł niepomiernie i utrzymuje się w roku 1933 na poziomie 59.4 proc., że ilość świętówek zwiększyła się z 0,25 proc. na 17,76 proc., równocześnie obniżyła się cena przeciętna węgla górnośląskiego, jeśli rok 1929 przyjmie się za 100, to w roku 1933 na 66.

Podobnie przedstawiają przemysłowcy sytuację w przemyśle żelaznym, który w porównaniu z rokiem 1929 stracił 3,7 proc. zbytu.

W dalszym ciągu swego pisma przemysłowcy porównują sytuację pracowników z położeniem urzędników państwowych, których pobory uległy w ciągu lat ostatnich poważnej obniżce. Przemysłowcy nie biorą jednak pod uwagę tego, iż w ciągu ostatnich lat pięciu zarobki pracowników umysłowych w przemyśle śląskim ulegały również obniżkom oraz, że od lat czterech wstrzymane są przeniesienia urzędników do wyższych grup, z czego wynika, iż na Śląsku rozpocznie się niebawem ciężka walka między przemysłem, który usilnie dążyć będzie do obniżek zarobków, a pracownikami.

Francuscy kapitaliści zamierzają budować w Polsce elektrownie wodne

Jeden z największych banków francuskich zainteresowany w przemyśle elektrycznym i w wielkich na tem polu operacjach finansowych przysyła do Polski swych przedstawicieli w celu zbadania możliwości i perspektyw eksploatowania w Polsce wielkich elektrowni o sile wodnej.

Projektowana jest budowa elektrowni na Sanie, Wiśle, Dunajcu i Poprodzie, dla zelektryfikowania szeregu miejscowości letniskowych, położonych w dolinie tej rzeki.

Zakonspirowana szajka fałszerzy

produkowała polskie i niemieckie banknoty

Policja śledzcza w Król. Hucie poszczycić się może nielada sukcesem. W wyniku długotrwałych i mozolnych dochodzeń unieszkodliwiono i osadzono w więzieniu świetnie zakonspirowaną szajkę fałszerzy banknotów, polskich i niemieckich.

W związku z tem aresztowano wczoraj Stanisława Ciocha, z Dąbrowy Górniczej, (Polna 5), Józefa Biskupa, urzędnika gminnego w Świętochłowicach (ul. Rawy!), Jerzego Gajde, urzędnika gminy Świętochłowice (ul. Fogta 19). Karola Szenwalda, urzędnika prywatnego z Świętochłowic (ul. Długa 28), Pawła Moronia, robotnika z Świętochłowic (ul. Szkolna 3), Józefa Wieczorka, właściciela restauracji w Świętochłowicach (ul. Farna 2), Franciszka Młynka, malarza z Świętochłowic (ul. Długa 13), Jana Gwoździa, emerytowanego urzędnika, zamieszkałego w Panewnikach oraz Franciszka Bolczyk, obywatela niemieckiego, zamieszkałego w Bytomiu (Lindenstr. 24).

Dochodzenia wykazały, że wszyscy utworzyli taine porozumienie, którego celem było fałszowanie polskich i niemieckich banknotów, przyczem już w roku 1932, Stanisław Cioch czynił przygotowania, gromadził środki techniczne, do utworzenia fabryczki fałszerskiej, która początkowo finansowali: Biskup i Młynek, a którzy zawarowali sobie pierwszeństwo w kolportażu falsyfikatów.

W jakiś czas później szajka weszła w porozumienie z Szenwaldem, Moroniem i Gwoździem, którzy oświadczyli gotowość finansowania fabryczki i dostarczenie potrzebnych materjałów technicznych.

Do porozumienia fałszerskiego weszli niebawem Bolczyk i Gwóźdź którzy wzamian za wkład pieniężny zawarowali sobie czterokrotną kwotę w falsyfikatach.

Zadaniem Biskupa, jako kierownika kasy gminnej, było składanie falsyfikatów pomiedzy paczki z banknotami, przeznaczonemi na wpłaty do banków i kas oszczędności. Miał on również zaopatrywać się w oryginalne opaski Banku Polskiego.

Dochodzenie wykazało, iż Gwóźdź wszedł w kontakt z Bolczykiem, który podjął się kolportażu falsyfikatów na terenie Śląska Opolskiego, za co płacić miał banknotami niemieckiemi. Wreszcie ostatnim, finansującym szajkę był Młynek, który złożył na ręce Biskupa 600 zł., za co poręczono mu odpowiednia ilość falsyfikatów.

Do wykrycia szajki fałszerskiej przyczyniła się również policja niemiecka w Bytomiu, która, co należy podkreślić, szła naszym organom bezpieczństwa jak najbardziej na rękę.

Prześwietlenie kosztów gospodarczych

w przemyśle węglowym

Ministerstwo przemysłu i handlu przygotowało już wniosek o powołaniu specjalnej komisji ekspertów technicznych, którzy zbadają i prześwietlą **kalkulacje kosztów gospodarczych** w przemyśle węglowym. Do komisji tej ministerstwo skarbu delegu-je swego przedstawiciela.

Rezultaty pracy komisji dostarcza materiału orientacyjnego dla uregulowania przez rząd rzad położenia przemysłu węglowego w Polsce i wykreślenia zasad państwowej polityki węglowej.

Dygnitarze Tyszkowic

poranieni w katastrofie samochodowej

W Gliwicach wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa. Na ulicy Toszeckiej zderzyły się dwa samochody osobowe, z których jeden z burmistrzem miasta Tyszkowic, Tschauderem, oraz dowódcami S. A. Maniłowskim i Kowolikiem wpadł do rowu.

Burmistrz Schauder i Maniłowski, których przewieziono do szpitala w Tyszkowicach, walczą ze śmiercią.

Stary oszust Glagla-Galiński

znów nabrał naiwnego

Znany na Śląsku z licznych kawałów oszukańczych Robert Glaga-Galiński, przedstawiający się za budowniczego, opuściwszy niedawno mury więzienia, dał o sobie znak życia, mianowicie wszedł on w kontakt z niejakim Pawłem Smolinem z Małej Dąbrówki, z którym udał się do Józefa Hornika w Szopienicach z propozycją wybudowania dwuch domków mieszkalnych za sumę 6.000 zł.

Po zawarciu umowy Glaga-Galiński wyłudził podstępnie od Hornika tytułem zaliczki kwotę 500 zł. i, jak zwykle nie przystąpił do pracy.

Cios nożem w brzuch

Krwawy finał bójki w restauracji

Restauracja Elfrydy Gartlowej przy ul. Bytomskiej w Świętochłowicach była onegdaj popołudniu terenem krwawej bójki, jaka się wywiązała między Robertem Kamińskim, Ryszardem Babasem, Jerzym Pszczyk'em z Świętochłowic z jednej strony, a Karolem Matysikiem ze Zgody, Józefem Piotrowskim i Karolem Adamskim z Świętochłowic z drugiej strony.

W czasie ogólnego zamieszania, jakie powstało w restauracji, Kamiński doby łnoża, którego ostrzem rozpruł brzuch Matysce tak, iż wnętrzności wypłynęły na wierzch.

Ofiarę nożowej rozprawy przewiezio no do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Zawezwana na miejsce policja, ujęła sprawców awantury, osadzając ich w areszcie.

Upartą przemytniczkę

spotka surowa kara za sacharynę

Wywiadowcy Straży granicznej ujęli onegdaj w Ligocie pod Katowicami Mariannę Burdylównę, zamieszkała we wsi Brzezina pow. Maków podhalański, która wobec uzasadnionego podejrzenia, iż trudni się przemycaniem sacharyny, poddano szczegółowej **rewizji osobistej.**

Rewizja dała nadspodziewany wynik, bowiem w specjalnie uszytych **mecjach znaleziono pod jej bielizną przeszło 6 kg. sacharyny,** którą skonfiskowano.

Przesłuchana Burdylówna zeznała, że sacharynę otrzymała od nieznanego jej z nazwiska izraelity w Kochłowicach celem przewiezienia do Suchej podhalańskiej.

Burdylównę zwolniono i poddano obserwacji. Gdy następnego dnia przedpol. wywiadowcy Str. Gran. udawali się do mieszkania rodziców Burdylówny w Brzezini pow. Maków podhal. spotkali ją na drodze pod wsią, a ponieważ posiadała nowa teczkę na akta, poddano ja ponownie rewizji.

Teczka zawierała 6 kg. sacharyny.

Jak wykazało dochodzenie, B. stała na usługach szajki przemytników sach., zaopatrujących w ten artykuł całe Podhale.

Nominacja członka Komisji mieszanej

Jak się dowiadujemy pan minister spraw zagranicznych powierzył funkcje etatowego członka górnośląskiej komisji mieszanej z dniem 1 czerwca r. b. panu Adamowi Stebłowskiemu, radcy MSZ, na miejsce p. Kajetana Dzierżykraj-Morawskiego, byłego podsekretarza stanu.

Niespodzianki pocztowe

Wraz ze zmiana rozkładu jazdy od 15 b. m. nastąpiły niespodzianki nietylko w komunikacji kolejowej, ale również... pocztowej. Oto zmniejszono ilość ambulansów pocztowych, wskutek czego dostarczenie przesyłek pocztowych uległo w wielu wypadkach znacznemu opóźnieniu.

Tego rodzaju niespodzianki nie są miłe, a nawet mogą wywołać często kroć przykre konsekwencje dla całego szeregu instytucyj. Szkoda, że Ministerstwo poczt i telegrafów nie informuje o tego rodzaju zmianach. Należy przypuszczać, że sprawą ta, jako mająca duże znaczenie dla sfer gospodarczych zajmie się również Izba handlowa w Katowicach.

Człowiek współczesny

Prawdziwsze niż nowela

— Czy pan mnie nie poznaje? Jestem Szwarc, Aleksander Szwarc... Przedstawiciel wielkich firm włókienniczych. Miałem zaszczyt poznać pana w pociągu pospiesznym między Warszawą a Łodzią ze trzy lata temu... Szczęśliwy jestem, że odnawiam teraz naszą znajomość!

Spieszyłem gdzieś w pilnej, ważnej sprawie, lecz pozbyć się Szwarca nie udało mi się. Musiałem wejść do jakiejś kawiarni.

Usiedliśmy przy bocznym stoliku i Szwarc zaczął mówić. Mój Boże, jak on mówił! Można pomyśleć, że ten człowiek po same uszy jest wypełniony słowami i że chce on pozbyć się ich ciężaru. Był to żywy karabin maszynowy, który strzelał słowami. Ta-ta-ta-ta... 600 słów na minutę.

W ciągu jakiegoś kwadransa dowiedziałem się o wszystkiem, co dotyczy jego osobiście, firm, które on reprezentuje, o firmach, które dają mu zamówienia, o solidności tych firm, oraz o tem, kiedy i w jakich okolicznościach firma ta prosiła o nadzór sądowy.

Wreszcie słowny karabin maszynowy umilkł! Pan Szwarc oparł się o poręcz krzesła, przez minutę odpoczywał i rzekł krótko:

— Pan pali?

Nie czekając na moją odpowiedź, wyjął z tylnej kieszeni skórzaną papierośnicę i wyciągnął ją ku mnie.

— Z ludzkiej skóry! Pan nie wierzy? Może pan przekonać się!

Rzeczywiście, na papierośnicy widniał złotemi literami wyciśnięty napis: „Ze skóry ludzkiej".

— Niech pan nie przestraszy się... Szwarc widząc moją zdziwioną i przestraszoną minę, pośpieszył uspokoić mnie.

Otworzył papierośnicę. Na stronie wewnętrznej temiż literami napisane było:

„Nie wyrabia się".

— Rozumie pan, papierośnicy ze skóry ludzkiej nie wyrabia się?!

Wziąłem papierosa. Nagle Szwarc skierował ku mnie lufę rewolweru z czarnej stali. Instynktownie odchyliłem się.

— Pan będzie łaskaw zapalić!

Browning okazał się najzwyklejszą zapalniczką.

— Ta sztuczka zawsze robi wrażenie — z zadowoleniem oświadczył Szwarc. — Niech pan sobie wyobrazi, że w nocy gdzieś przyłapują mnie bandyci i jak zwykle proszą o ogień do zapalenia papierosa. Ognia? — pytam. — Proszę! I kieruję w ich stronę ten oto rewolwer - zapalniczkę! Ręczę panu, że w mgnieniu oka zmiatają!...

Zapaliliśmy.

— Jednak kelnerzy w tej kawiarni nie bardzo się spieszą. Trzeba o sobie przypomnieć — powiedział Szwarc.

Włożył rękę do bocznej kieszeni i nagle coś zadzwoniło. Wszyscy obecni w kawiarni zwrócili uwagę w naszą stronę. Szwarc wyjął rękę i dzwonienie ustało.

— Co pan każe zapytał kelner, rozglądając się dyskretnie w poszukiwaniu dzwonka.

Zamówiliśmy kawę i kelner poszedł.

— Widzi pan ten oto guzik? — zapytał Szwarc, wywracając marynarkę. Wewnętrzna kieszeń była zaopatrzona w metalowy guzik.

— Tu w tym guziku znajduje się miniaturowy dzwonek z baterją. To nowy wynalazek. Był na wystawie chicagowskiej. Wygodna rzecz, a szczególnie dla człowieka, który, jak ja, dużo podróżuje. Niech pan sobie wyobrazi, że w nocy zasypiam w wagonie. Porfel mój właśnie jest zapięty na ten właśnie guzik: jeżeli złodziej dotknie się jego, powstanie taki hałas, że wszyscy pasażerowie obudzą się!

— Czy miał pan sposobność skorzystać z tego dobrodziejstwa? — zapytałem z zainteresowaniem.

— Naturalnie! Nie dalej jak w zeszłym tygodniu... W pociągu między Wiedniem a Salcburgiem... Złodziej był doświadczony. Podrobionym kluczem otworzył nasz przedział i przedewszystkiem wykręcił lampkę elektryczną, żeby pasażerowie nie mogli włączyć światła... W przedziale znajdowały się cztery osoby. Byłem bliżej drzwi, więc przedewszystkiem zabrał się do mnie. Szukał, szukał... aż znalazł! Dotknął guzika i takie dzwonienie poszło, że wszyscy się pozrywali. Chwyciłem złodzieja za rękę i mocno trzymam...

— Wszystko w ciemnościach?

— Lampkę on odkręcił, ale ja mam własną. Zechce pan spojrzeć!

Wziął laskę, nakrył ją połą marynarki i nacisnął jakiś guzik. Spostrzegłem smugę światła.

— Tu, w rączce, mam latarkę, — objaśnił Szwarc. — Obecnie mamy światło słoneczne, ale w nocy, gdy ono nie przeszkadza, świeci tak jak latarnia łukowa!

Szwarc pogłaskał laskę, niczem ulubionego pieska i dodał:

— Wogóle jest to bardzo wygodna rzecz!

— Napewno z parasolem? — zapytałem.

Uśmiechnął się z lekceważeniem.

— Stare jak świat! Obecnie każdy dureń z laską - parasolem spaceruje. Nie! Moja jest ciekawsza: laska - krzesło.

— ?! — Oniemiałem.

— Tak, laska - krzesło! Niech pan wyobrazi sobie, że jest pan naprzykład na wyścigach. Zdarza się dłuższy czas czekać. Lub, powiedzmy, w przepełnionym wagonie. Krzesła lub ławki za żadne skarby nie można zdobyć. Ja zaś mam własne krzesło. Służę!

Odkręcił główkę laski i zaczął z jej wnętrza wyciągać jakieś pręty metalowe różnej wielkości. Po krótkich manipulacji niemi, Szwarc złożył krzesło, a raczej taburet.

— Pierwszorzędne miękkie umeblowanie!—wskazał gestem sprzedawcy, zachwalającego towar. — Śmiało można usiąść! Każdego grubasa wytrzyma! Żeby nie było twardo siedzieć, zaraz położymy poduszkę!

Z jednej ze swych licznych kieszeni wyjął złożoną poduszeczkę kauczukową, która zajmowała nie więcej miejsca, niż chustka do nosa, nadmuchał ją i położył na taburecie.

Następnie wypuścił powietrze z poduszki, schował ją do kieszeni i rozmontował taburecik.

— Z tych prętów w razie potrzeby mogę złożyć bardzo wygodną podstawkę. Lubię poczytać przed snem, rozumie pan?... Leży sobie człowiek w przedziale, przed nim książka...

Tak mówiąc, wkrótce złożył podstawkę.

— Laska - krzesło - podstawka! — uśmiechnął się głośno.

—Pan zapomniał że i latarnia! — przypomniał Szwarc.

I nagle bez żadnego przejścia zapytał:

— Chce pan wysłuchać muzyki? Zaraz zobaczymy co teraz jest w radjo...

Począł przerzucać leżące na stole pismo.

— 6.40... Arje z nowych operetek... Ciekawe!

Spojrzał na zegarek kieszonkowy.

— Zaraz... za dziesięć siódma. Akurat to pora. Proszę słuchać!

I on nacisnął guzik na swym zegarku. Usłyszałem arję z operetki „Wiktorja i jej huzar".

— Kieszonkowa antena.. W zegarku! — oświadczył zwycięsko Szwarc. — Zupełnie nowy wynalazek. Z jednej strony tarcza zegarowa, z drugiej aparat radjowy. Bardzo wygodna rzecz. Niech pan wyobrazi sobie, że siedzi pan w wagonie...

W jednej chwili wyobraziłem sobie Szwarca w wagonie. Wyciągnięty na kanapie, z powieścią na podstawce, pali zapalone rewolwerem cygaro i słucha kieszonkowego radja.

Zaintrygował mnie. Ukradkiem oglądałem jego kapelusz, garnitur, krawat, szpilkę w krawacie, pierścionek, dewizkę: zdawało mi się, że w tem wszystkiem ukryte są cuda techniki. Może w tym jego pierścionku z wielkim ametystem schowany jest minjaturowy aparat fotograficzny, w klapie marynarki kryje się jakiś uniwersalny instrument muzyczny, a dewizka jest swego rodzaju magnesem, zdolnym wyciągnąć z kieszeni bliźniego metalowe pieniądze?

Gdy Szwarc założył nogę na nogę i puknął kilka razy w obcas, natężyłem uwagę: napewno w tem miejscu ukryty jest jakiś najnowszy cud. Patrzyłem z ciekawością.

— Czemu pan tak patrzy na mój obcas? — zapytał Szwarc.

— Chciałbym wiedzieć co w nim się kryje!

— Niech pan sobie wyobrazi, że nic!

Szwarc popukał się w czoło.

— Ma pan rację! Pusty obcas przecież mógłby być najlepszym schowkiem. Naprzykład w czasie przejazdów przez granicę, żeby ukryć na komorze walutę.

— Pan napewno coś niecoś w tej sprawie już wymyślił! — zapytałem Szwarca.

— Tak... coś niecoś!... — odpowiedział skromnie. Odemnie nie bardzo dużo wezmą... Lecz jest to tajemnica wynalazcy...

Wziął do rąk brelok od zegarka.

— Niech pan zgadnie, co tu może być?

— Maszyna do pisania?

— Nie zgadł pan!

— Bilard podróżny? Tenis wagonowy? Ruchoma winiarnia? Składane przyrządy gimnastyczne?

— Nie, nie i nie! Tylko stereoskop. Z pikantnemi obrazkami. che, che, che! Czy nie chce pan spojrzeć? Mam dwie serje: harem ostatniego sułtana i piękne kobiety Paryża w nocy.

— A w tym pierścionku nic pan niema? Czyżby nic? — zainteresowałem się.

Szwarc z nieufnością obejrzał się, następnie nachylił się do mnie i przemówił szeptem:

— Biały proszek... Rozumie pan? Nirwana! Rzeczywista rozkosz! Nie mogę obejść się bez niego, przyzwyczaiłem się... Zawsze z sobą wożę...

On dobrotliwie, jak ukochaną kobietę, pogłaskał olbrzymi kamień swego pierścionka.

— A w tej oto szpilce w krawacie?...

Szwarc na chwilę umilkł, jakby przygotowywał mnie do nowej strasznej wiadomości.

—...cjanek potasu... Na wszelki wypadek, jak to się mówi...

Niechcący spojrzałem na pierścionek z ukrytym w nim białym proszkiem. Pomyślałem że wcześniej czy później Szwarcowi przyda się cjanek, który przechowuje w pięknej szpilce.

W życiu tego człowieka pełnego niespodzianek powinna się wydarzyć jakaś ostatnia niespodzianka bez dalszego ciągu..

Nieboszczyk ożył

Niezwykły wypadek w bożnicy

Miasto Tarnopol żyje pod wrażeniem niezwykłej sensacji.

Przed kilku dniami przybyły z Brodów 23-letni Abram Dajches, wszedł do tarnopolskiej bóżnicy, aby się pomodlić. W pewnej chwili młodzieniec padł nieprzytomny na posadzkę. Wezwany lekarz dr. Goldstein, zbadawszy go stwierdził, iż zemdlał on z głodu i wyczerpania. Dajchesa odstawiono do szpitala.

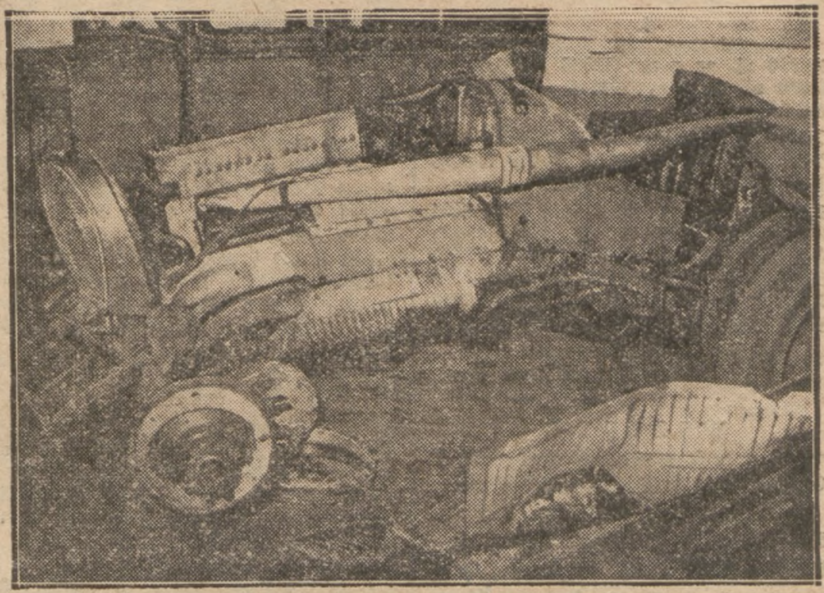
Gdy następnego dnia pytano o jego stan, w szpitalu oświadczono, że Dajches zmarł w nocy i leży już w trupiarni. Losem nieboszczyka zainteresował się pobożny żyd tarnopolski. Natan Rosenfeld, który wyraził gotowość wyprawienia pogrzebu zgodnie z wymaganiami rytuału. W szpitalu wydano mu zwłoki.

Po odprawieniu należnych ceremonij przewieziono zwłoki na cmentarz. Gdy już Dajchesa wkładano do grobu, ożył on nagle, poczem znów zapadł w omdlenie. Wezwano natychmiast lekarza dr. Bilińskiego, który orzekł, że Dajches żyje, jednak spowodu wielkiego wycieńczenia jest nieprzytomny.

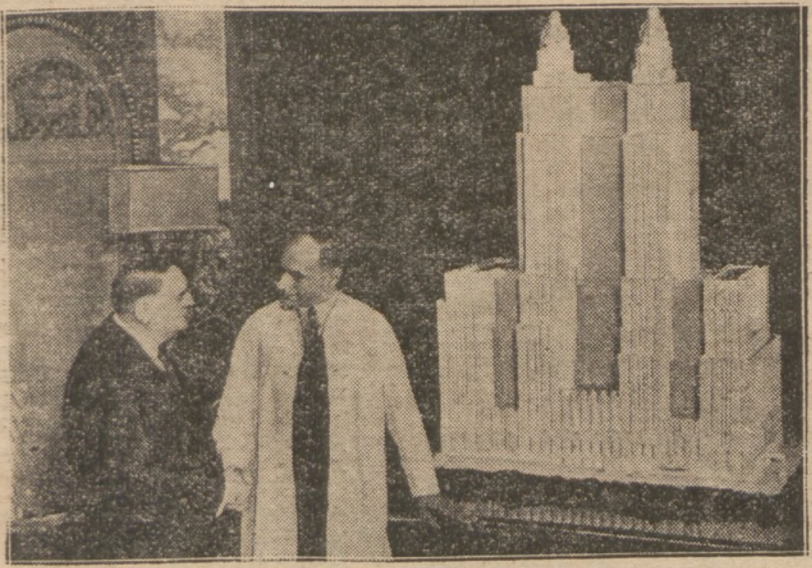
Wieści ilustrowane



„Atak gazowy" w Havanie. Ćwiczenia gwardji prezydenta w maskach i z bombami gazowemi



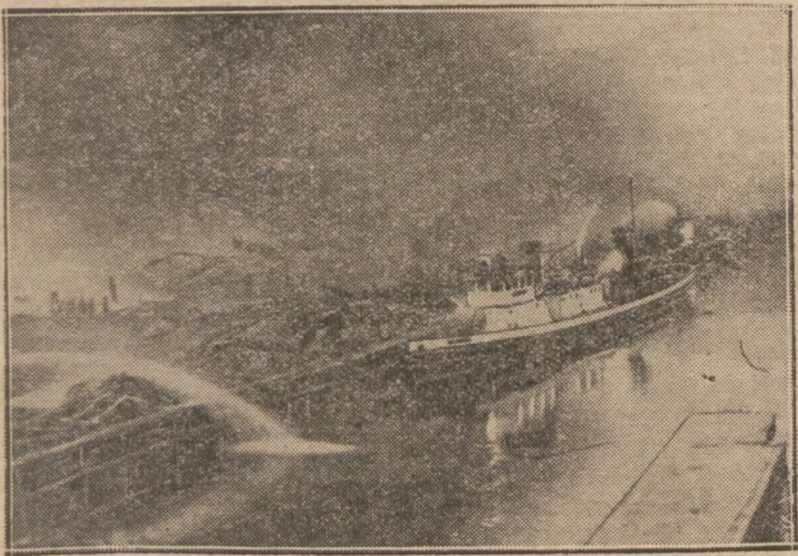
Szczątki samochodu rozbitego podczas tragicznych zawodów automobilowych w Fontainebleau. W katastrofie tej zginęło 6 osób z publiczności i kierowca samochodu.



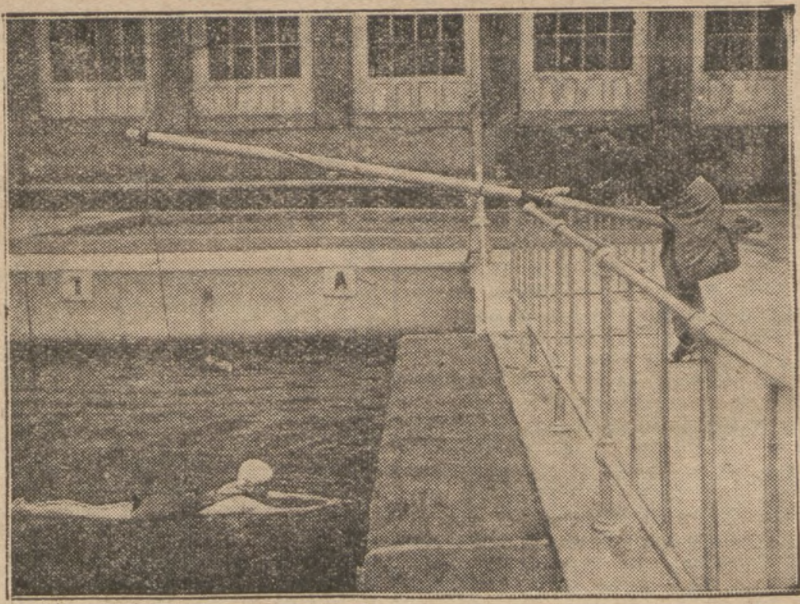
Projekt olbrzymiego hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku wykonany z cukru przez cukiernika p. Gerbiga



Defilada cowboyów przed wielkiemi popisami podczas dorocznej uroczystości w Camargue



Podczas olbrzymiego pożaru, jaki powstał w dokach portu Brooklyn (Ameryka) wydatną pomoc wykazały specjalne łodzie ratownicze, przeciwpożarowe



Pierwsza kobieta na Węgrzech, która zdała w tych dniach w Budapeszcie egzaminy i została mianowana dyplomowaną nauczycielką kunsztu pływackiego. **Jest nią panna Kaldor**

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

GŁOWNE WYGRANE

I.

10.000 zł. na n-ry: 35535 126142.

5.000 zł. na n-ry: 24515 64042 83691 146371.

2.000 zł. na n-ry: 15940 48507 50428 54545 79817 87080 113878 119412 130098 131945 134403 135309 152392.

1.000 zł. na n-ry: 4515 5440 7706 8534 10013 16524 28910 35853 39427 40436 61491 62809 64785 68250 72579 77344 78254 82668 96997 101547 112858 117110 127963 145456 146844 149897 156906 158911 163816 165096 168657 169078

Zł. 20000 na nr.: 100451

Zł. 5000 na n-ry: 15925 100223 168806

Zł. 2000 na n-ry: 15183 15206 14982 25199 56815 65202 80762 89308 100617 106726 118535 119219 135595 137387 143528 147831

Zł. 1000 na n-ry: 7174 11500 13574 17708 20707 24956 29852 31366 40904 40764 41968 44120 42714 55506 57273 59381 60780 60606 63569 66141 66059 82654 86709 92868 98776 100980 100925 102347 103112 104577 106895 109411 109290 111022 113678 116589 120048 120748 126639 128759 143833 153360 156470 167466

STAWKI

161 391 436 589 769 821 92 988 1035
263 310 39 725 886 934 2058 62 240 321
82 810 12 27 50 89 3036 140 68 313 72
511 85 722 938 4076 451 541 750 859
83 907 5139 219 573 620 885 6031 164
215 358 562 619 36 836 51 99 7181 453
583 719 79 8066 138 89 94 234 73 338
438 39 559 828 966 72 9317 539 612 73
728 887 910 14.

10026 190 388 404 548 775 842 63 978
11017 211 19 5587 359 423 37 78 557 69
639 750 12018 117 426 627 832 972 13232
372 419 656 987 14024 109 388 444 526
48 835 15025 537 45 79 638 974 91 16108
322 647 51 822 17296 382 576 635 55 704
52 803 921 51 18099 179 534 90 98 617
19041 96 105 11 54 313 679 99 728

20053 426 531 76 88 609 94 771 931
21177 436 618 68 77 818 971 22008 207
39 354 522 631 736 955 88 23076 157 341
485 807 945 24382 714 853 967 25088 140
294 367 440 572 638 89 770 73 957 64
73 89 26357 67 484 95 556 79 657 829 45
973 27017 51 163 297 317 635 700 8 47
963 28021 78 464 725 982 29047 72 213
42 77 329 59 76 445 54 77 520 64 625
56.

30014 63 82 144 393 404 38 62 571
77 866 929 65 73 31062 173 378 90 452
583 87 693 952 87 32058 85 239 383 486
584 739 810 19 910 33056 199 328 437
49 529 778 96 842 964 34096 153 226 306
94 524 606 93 96 712 852 35080 197 220
86 441 598 846 68 916 36091 132 295 573
86 819 37 36 67 89 996 37140 53 289
500 640 739 69 867 942 38001 219 57
377 421 26 54 505 39014 107 17 46 57
235 311 64 607 59 68 779 911.

40077 104 63 216 44 320 641 39 76
752 70 858 65 929 36 41055 139 241 306
58 441 604 833 917 78 86 42247 85 93
328 77 98 650 915 43111 499 502 20
22 29 605 40 745 849 919 82 91 44122
25 221 46 99 380 415 532 652 723 850
907 30 45088 135 72 370 98 497 68 578
667 775 46083 131 203 97 357 411 531
619 43 64 66 771 812 26 945 60 47037
217 63 89 424 43 505 82 849 98 908 48018
145 77 611 45 98 708 88 879 49018 176
220 96 356 60 419 79 541 50 783 997.

50120 78 88 362 491 610 42 728 97 98
965 79 51015 120 379 544 738 57 810 920
87 52050 305 28 494 562 89 796 877 900
96 53034 157 399 483 515 36 41 833 68
967 54266 469 644 864 921 55059 66 316
41 428 622 81 796 893 941 87 56086 97
240 308 26 78 92 724 904 88 57037 254
344 547 50 94 897 58090 99 146 282 478
647 746 880 59018 56 80 173 273 478 502
81 721 79 842 920 25 35.

60085 105 54 29 61 240 39 68 311 69
468 96 579 665 761 76 851 56 80 61390
96 439 508 49 89 621 24 709 50 814 25
933 50 62007 67 166 216 17 46 386 402
521 80 726 50 59 86 63208 381 421 26
72 557 73 650 798 845 906 55 64188 217
47 53 79 96 641 795 845 98 65096 116 31
73 94 265 334 533 700 58 903 33 66057
135 240 380 645 67 868 67054 75 141
84 238 96 309 410 66 561 924 50 68
68012 40 61 176 223 317 484 557 72 614
19 784 874 947 69086 154 270 325 460
634 84 799 811.

70130 201 71 312 28 577 839 73 71146
60 433 531 781 85 90 821 33 904 72018
101 53 263 357 90 423 519 52 94 695
736 64 818 39 59 73145 244 375 88 91
96 426 640 90 719 59 74013 96 296 317
429 93 597 774 86 984 75100 283 85 462
82 764 856 920 80.

76024 167 279 324 411 635 51 704 36
800 33 77031 253 308 12 87 413 579 606
38 67 700 67 847 959 83 78089 134 253
66 493 594 604 718 79382 572 664 892.

80097 541 44 53 472 81214 83 429 68
73 517 741 82141 259 353 420 76 652 808
36 83000 256 351 456 94 95 590 714 811
81 84007 182 200 348 555 58 604 42 754
843 85019 21 31 147 87 273 709 89 831
38 968 98 86044 112 257 86 407 11 541
689 707 89 807 52 904 31 87108 228 423
505 733 88014 43 68 86 91 243 97 303
451 52 56 514 34 92 601 90 780 897 89217
36 67 70 96 382 540 708 51 883.

90043 149 336 620 740 46 91016 305
45 458 552 863 902 12 23 48 92102 31
231 382 414 535 70 82 659 773 892 93208
354 82 462 88 96 901 73 94035 52 59
397 564 689 815 38 918 61 95074 145
232 51 339 416 56 538 607 28 756 58 859
80 947 96087 259 80 333 509 608 87 817
904 97053 57 72 85 84 317 99 402 933
98006 19 29 66 71 199 260 63 74 347 556
92 710 21 79 99227 469 92 649 782 857
100071 164 80 341 74 734 80 996 101074
142 96 517 21 677 99 810 102045 309 40
495 908 103049 118 457 63 773 866 907
104021 40 360 435 511 811 972 105194
408 603 799 811 941 66 106017 176 92
248 74 76 322 455 540 46 87 678 766 819
60 107014 335 47 419 692 923 78 108173
95 433 607 54 967 73 109047 53 492 515
39 635 746 941.

110297 368 523 684 775 852 81 111147
73 268 73 554 678 715 902 18 112028 462
74 820 42 953 113032 183 248 312 40
462 644 62 86 745 51 54 892 114010 99
144 285 419 524 61 90 720 25 818 83
115088 100 4 16 247 396 461 565 800 940
62 87 116103 38 259 93 476 707 37 940
73 117128 258 379 485 801 956 118122
293 339 70 424 75 541 91 637 83 119418
632 73 757 852 76.

120066 171 216 360 63 737 873 910 66
78 121027 226 95 333 65 406 27 63 550
695 122093 315 478 597 630 724 25
123320 520 62 612 790 854 976 124026
184 243 99 345 451 544 627 700 64 942
125194 404 706 31 49 825 916 126086 225
94 430 46 773 127006 115 256 76 98 452
83 512 47 705 19 72 803 96 128073 79
240 54 70 382 505 615 23 63 731 129093
158 88 129326 59 539 51 641 728 32 40
920.

130065 133 58 454 570 668 730 800 79
926 131108 353 474 623 770 82 836
132119 87 201 27 318 25 74 75 449 589
695 720 95 986 133027 173 233 51 99 918
134051 124 96 250 66 86 90 96 413 538
890 983 96 135175 92 240 95 404 757
136044 146 58 79 208 12 464 584 888 937
40 137465 529 664 97 776 877 903 57
138149 262 302 609 726 895 139214 394
419 697 748 96 885 910 63 87.

140127 75 303 714 19 68 876 141037
123 365 835 912 60 91 142018 112 222
42 332 447 63 568 946 143070 173 96
300 10 415 86 94 581 713 144102 266
87 461 94 781 849 52 145003 64 163 82
83 273 370 419 655 64 832 146009 100
6 229 322 26 42 445 552 92 650 94 708
47 983 147077 129 234 323 541 52 72
611 765 916 67 148021 295 335 434 80
603 43 708 49 51 901 51 149058 69 130
452 550 52 612 24 751 54 840.

150032 106 33 34 255 613 40 69 99
898 923 151010 171 667 85 86 813 60
152178 227 332 40 598 655 57 773 94 832
998 153013 218 86 515 83 672 751 818
950 154172 82 746 87 810 45 82 155059
93 112 57 282 335 426 91 569 650 83 911
156107 118 432 61 569 607 848 157102
321 35 646 57 815 40 47 158461 649 70
819 88 925 49 98 159027 289 310 85 89
468 587 95 646 819 65 927.

160063 136 257 65 378 430 642 716
37 933 87 161218 27 28 79 300 35 457
587 842 162106 35 50 228 301 11 428 74
163149 231 48 81 438 578 711 968 164081
338 79 516 973 76 165093 126 228 318
423 81 571 609 84 885 916 24 37 166090
153 89 257 394 435 94 589 602 7 875
909 167162 76 266 79 367 641 748 924
84 168107 39 226 59 438 61 73 677 84
749 81 816 978 97 169000 96 129 236 401
539 56 750 836 979.

III i IV ciągnienie

107 305 33 49 420 38 951 1051 57 245
348 407 19 45 511 758 2082 306 402
685 740 875 957 3100 72 222 66 665 71
7 870 57 989 4198 230 413 57 710 876
82 900 5119 247 507 649 734 841 6122
205 84 454 81 94 512 46 89 648 903
7157 431 49 581 707 38 58 873 84 97
919 46 8130 75 200 08 28 94 481 833
47 938 70 9128 230 56 430 593 98 642
858

10229 56 409 14 11003 135 277 502
628 94 12105 08 85 223 24 25 377 459
688 1301) 18 157 346 407 528 88 673
78 707 817 40 944 48 57 14190 238 395
531 43 702 46 994 15244 55 458 27 96
677 708 842 910 47 64 88 16385 564
90 646 87 98 717 26 837 71 991 17254
78 670 709 876 18109 62 203 61 330 98
540 665 67 99 773 92 915 18026 64 202
44 95 406 776 902 67

20187 202 301 608 52 938 21039 383
599 711 34 67 99 816 41 22083 125 243
400 18 36 500 84 692 787 831 23005
112 339 96 507 612 95 735 24052 53
119 88 97 282 402 528 66 743 59

25101 647 787 830 26261 300 402 43
585 738 813 35 909 27021 134 241 49 429
632 952 28046 47 101 39 416 519 47 622
95 726 816 24 69 91 29156 425 630 970.

30107 245 87 402 555 942 31025 113
280 633 731 812 19 959 71 32144 443 558
804 51 33250 52 69 89 353 707 800 61
34025 230 585 710 53 59 35004 149 61
243 434 69 774 912 36042 208 35 59 69
371 97 429 526 743 87 826 37087 189
271 545 624 908 95.

38133 205 79 675 796 878 982
39339 73 532 39 798.

40034 87 133 266 533 40 612 43
758 810 26 49 87 41035 155 235 45
66 314 42 62 412 29 737 811 92 984
42004 136 222 392 93 410 578 838
43053 12 82645 345 562 616 29 41
892 44024 143 259 90 414 536 89
698 811 66 45001 29 51 243 321 448
82 95 700 839 955 46166 242 92 496
600 68 762 73 807 23 47132 219 56
393 408 23 565 797 876 48063 151
216 364 435 599 623 28 766 49112
32 483 586 622 834 82.

50264 402 39 67 810 58 51159 463
526 605 33 65 761 86 844 59 912
52094 113 208 20 52 335 49 99 648
98 795 839 53033 59 73 82 163 93
258 405 68 577 83 807 908 59 80
54165 360 70 427 541 62 624 754
965 55197 233 480 764 66 811 88
934 50 83 56022 32 38 94 222 619
713 950 68 57003 148 347 464 537
622 713 58313 402 18 89 795 99 837
59102 313 403 559 603 50 76 768
71 937.

60111 55 95 97 546 688 789 953
905 42 61135 38 64 238 360 493 533
91 673 80 992 93 62101 53 201 66
304 767 74 63153 214 31 38 314 84
444 684 964 64072 180 256 311 406
9 30 506 99 980 65022 65 162 261
461 578 600 66128 218 482 631 767
67016 79 209 425 41 696 68075 89
136 437 80 87 601 36 910 69131 80

70165 221 43 324 668 97 761 901
86 71109 15 201 90 352 417 882 91
95 937 88 72241 313 406 67 98 716
73087 139 76 592 924 66 74004 51
309 589 944 75037 57 164 414 85
91 680.

76000 75 222 405 743 84 829 32 951 60
77523 92 609 11 74 722 42 834 58 78018
439 753 59 840 932 42 79085 115 53
93213 445 616 34 814 94 939 93

80160 77 583 802 949 81347 405 631
91 792 903 88 82215 313 546 611 720
69 83328 634 767 92 856 84115 34 303
414 40 92 540 73 90 640 892 95 85033
62 176 406 74 640 785 841 44 91 86018
71 96 107 96 216 504 727 39 87096 111
226 467 634 60 792 88003 205 523 42
766 888 967 80 89258 330 475 89 556
756 919

90197 215 309 42 441 516 676 822 32
994 91059 76 95 167 691 742 957 92016
165 261 737 874 900 85 93048 178 398
400 563 662 716 33 71 847 94252 306
88 562 71 620 745 820 70 904 68 95217
72 306 409 577 634 73 726 69 99 96070
119 250 451 579 683 734 72 855 941 42
62 97216 57 60 469 600 30 833 50 974
97330 38 85 530 45 680 715 851 904
99340 587 763 809 15 77

100083 250 379 573 676 819 101172
247 72 95 668 711 957 102072 122 73
569 734 838 988 113034 219 90 529 993
665 70 755 817 54 951 104111 230 33
66 384 675 750 75 98 932 44 105167 284
448 587 730 873 106188 269 338 495 505
744 893 97 904 61 107206 76 626 749
84 96 108059 166 362 562 669 91 919
88 662 66 96 839 68 989 103083 136 469
109022 151 95 407 516 27 76 690 770

110128 94 214 323 47 498 524 76 784
900 68 111070 74 201 35 39 403 28 504
32 839 40 81 112087 91 104 69 299 357

114288 434 115177 236 87 96 340 423
55 623 71 116010 22 126 246 48 310 418
58 558 819 52 968 87 117076 217 300 308
692 726 899 927 118012 147 85 278 465
685 898 119060 86 191 231 98 342 454
59 543 640 707 16 28

120151 263 371 473 74 535 424 824
121018 121 97 218 22 361 667 942 122174
767 78 877 982 123033 83 129 47 357 438
530 87 93 630 700 917 32 124104 46 595
643 96 802 29 84 96 125103 403 585 670
85 721 82 854 948 96 126112 355 563 670
848 55 77 96 909 127022 80 169 91 389
416 46 55 504 52 708 41 75 942 52 128289
514 36 713 89 90 971 129263 76 928 62

130407 541 781 850 131306 60 69 98
476 85 530 46 754 973 96 132086 328 37
421 669 99 849 946 133010 242 89 318
442 94 597 723 853 917 134448 773 135081
147 373 402 696 789 834 136060 385 574
605 714 859 137156 255 392 413 30 505
628 75 842 53 928 58 138097 139 67 220
79 440 571 968 139124 47 80 296 702 822
68 921.

140379 439 530 82 874 98 141104 56
88 238 49 343 478 97 692 94 934 142057
300 63 587 728 93 816 23 84 143039 83
127 224 380 430 34 44 651 980 144026 51
60 87 270 89 375 436 507 723 67 809 30
960 145417 62 566 793 803 42 961 146026
426 93 511 614 21 831 965 147020 24
44 197 236 339 433 59 74 516 77 613
52 885 999 148028 53 87 117 24 69 80
272 650 789 808 941 149062 132 291 313
478 569 673 743 809 150128 227 34 302
12 78 673 839 42 151051 89 154 207 14
47 80 346 99 406 32 37 529 617 29 742
831 33 73.

152006 18 63 249 83 401 16 902
48 153065 74 84 326 54 482 554 762
74 87 991 154117 31 217 313 47 421
580 659 768 809 27 990 155012 181
243 70 308 448 92 99 579 94 897
156082 493 638 734 881 85 97 941
157001 23 795 283 407 25 765 827
74 77 93 943 158011 241 97 347 486
513 613 80 92 740 42 50 923 44
159000 363 548 711 23 80 832

160253 369 402 48 684 795 818
99 906 24 161041 80 179 272 381 421
24 31 545 928 162028 93 253 339
43 73 457 87 552 673 735 81 879 91
163052 287 345 80 420 98 593 633
797 860 164019 60 105 92 370 71
401 30 537 54 63 735 55 86 843 70
165163 290 92 339 429 57 83 586
617 829 36 949 166066 76 117 20
222 307 462 627 747 898 912 99
167146 230 168008 183 397 476 519
60 4985 169029 259 67 81 337 498
547 701 27 39 832 952 80 83

PAWEŁ STANKIEWICZ

CHAM I JAŚNIE PANI

POWIEŚĆ

Hrabina Pomian-Łęska, nie bacząc na deszcz i burzę wyjeżdża konno na jakąś tajemniczą przejażdżkę. Dokąd? Do opuszczonej chałupy gajowego, gdzie czeka na nią kochanek, Raniecki. W płomiennych pieszczotach pogrążeni — nie wiedzą, że przez szczeliny okna obserwuje ich ktoś. To nauczyciel syna hrabiny — Trzpień, który, zakochany śmiertelnie we wspaniałej kobiecie śledzi ją, nękany zazdrością. Beznadziejna jest miłość tego człowieka. Kiedy po powrocie hrabiny ze schadzki zRanieckim Trzpień wyznaje jej swe szalone uczucie, słyszy odpowiedź:

— Niech pan zastanowi się, kto pan jest, a kto ja!..

Syn ekonoma nie mógł innej odpowiedzi doczekać się od rozpustnej arystokratki...

Obity pejczem po twarzy, wyrzucony zostaje z majątku, a hrabina, obawiając się jakiejś reakcji z jego strony, i uprzedzając wszelkie ewentualności, zawiadamia męża o usunięciu Trzpienia.

Hrabia Łęski nie interesuje się tą sprawą. Bardziej leży mu na sercu historja wiejskiej dziewczyny, Marcyśki, która za jego sprawą ma zostać matką.

W naradzie ze swym ekonomem Snopińskim, hrabia projektuje wydanie dziewczyny za mąż za zakochanego w niej Mereczkę, pomocnika kierowcy.

Gdy jednak dochodzi do spotkania między hrabią a Marcyśką, Łęski zrzuca z siebie wszelka odpowiedzialność za dziecko. Usprawiedliwia się faktem, że jakiś chłopak chwali się romansem z hrabiowską kochanką.

Chodzi tu o wiejskiego uwodziciela Franka Pałyszczaka, który zapłacony za to przez hrabiego, głosi wszem wobec, że jest ojcem dziecka Marcyśki.

I oto — Franek ginie z rąk mściwej dziewczyny. Zarąbała go siekierą, i o krwawym tym czynie zawiadamia ekonoma Snopińskiego

Moralny sprawca tej zbrodni, hrabia Łęski, nie uszedł kary. W okrutny sposób zamordował go zakochany w Marcyśce Mereczko.

Po odsiedzeniu kary 6 miesięcy więzienia Marcyśka wychodzi na wolność. Wkrótce zaś potem przychodzi na świat dziecko jej i zamordowanego hr. Łęskiego.

Śledztwo w sprawie tej zbrodni zostaje umorzone. Morderca, wykręciwszy się kłamliwemi zeznaniami, wyjeżdża do Warszawy. Szukając Maryśki zaznajamia się z trzema złoczyńcami, którzy dokonując świętokradztwa w kościele, zastali go tam śpiącego w konfensjonale. Proponują mu współudział „w robocie“ za pięć złotych.

Kiedy samochód, wlokący za sobą poszarpane szczątki hrabiego Oskara, zatoczył się przed pałac w Mątwach, piękna hrabina Renata zajęta była rozmową z nowym wychowawcą małego Rodryga, zwanego przez matkę Dryziem.

Wychowawca ten był potomkiem zubożałej rodziny magnackiej, używającej ongi tytułu książęcego, czego z biegiem czasu, a właściwie z stopniowem coraz większem ubożeniem, zaniechano. Hrabinie imponowało to, że ma księcia za guwernera, ze szczególnem też zadowoleniem mówiła naprzykład do lokaja:

— Poproś no tu księcia! — lub przedstawiała go komuś:

— Wychowawca mego syna, książę Jaxa-Tarłowski.

Spadkobierca wielkiego nazwiska był z powierzchowności typem degenerata:, małego wzrostu, chuderlawy o wielkiej łysawej głowie i rysach dziwnie niesharmonizowanych, robił wrażenie t. zw. homunculusa, który zdołał uciec z retorty średniowiecznego alchemika.

Warunków na amanta nie posiadał wcale, niemniej jednak hrabina postanowiła i na nim wypróbować moc swoich wdzięków. Raniecki dawno już jej się sprzykrzył ze swemi amorami, które, jej zdaniem, zawsze czuć było trochę stajnią, byłaby więc chętnie zamieniła tego niepewnego szlachcica o barach drwala na bodaj chuderlawego, ale księcia.

Ataki jej spoczątku dyskretne, następnie coraz wyraźniejsze, trafiały jednak w próżnię. Książę, zasłyszawszy to i owo o przyczynach wydalenia Trzpienia, lękał się, by coś podobnego i z nim się nie powtórzyło i zachowywał w stosunku do hrabiny najdalej idącą rezerwę. Obowiązki swoje spełniał dokładnie, ale unikał skrzętnie zetknięcia z swoimi chlebodawcami. Nawet wszelkie posiłki spożywał ku niezadowoleniu hrabiny nie przy wspólnym stole, lecz w swoim pokoju. Tłomaczył to częstemi napadami silnej migreny, którym miał ulegać już oddawna.

Pomimo tego biernego oporu księcia, hrabinie udawało się niekiedy zwabić go do swego buduaru, a wówczas wszczynała z księciem dyskusje na tematy, pozostające w ścisłej łączności z życiem erotycznem.

W dniu wypadku zaprosiła księcia do siebie na filiżankę herbaty, którą sama pijała codziennie przed udaniem się na spoczynek. Nie chciała słuchać nawet tłomaczenia, że właśnie cierpi na migrenę, przyszedł więc, choć czuł się wybitnie niedysponowany, co można było poznać po nienaturalnie zarużowionej twarzy i niepewnem spojrzeniu mętnych źrenic.

— Czem mogę służyć pani hrabinie? — zagadnął, zająwszy miejsce, które pani dom uwskazała mu królewskim gestem.

— Służyć? Niczem. Chciałam pogawędzić trochę z księciem. Niech mi naprzykład książę powie, co myśli o tak zwanym cudzołóstwie?

Zagadnięty nie zdobył się jeszcze na odpowiedź, kiedy rozległ się warkot silnika, dźwięk sygnału samochodowego, a bezpośrednio potem niezwykły gwar służby.

— Ach to mąż przyjechał, — odezwała się znudzonym głosem hrabina, — ale czego oni tam tak hałasują?

Sięgnęła ręką do dzwonka, ale nie zdążyła zadzwonić, kiedy do pokoju wbiegł lokaj z okrzykiem:

— Jaśnie Pan zabity!!!

Hrabina zerwała się z tapczana.

— Co ty pleciesz? Jakto, zabity?

— Tak jest, proszę jaśnie pani: wnieśli go już do hallu...

Na pogrzebie męża hrabina zachowała się zupełnie poprawnie. Była dostatecznie smętna, jednak nie grała rozpaczy, której nie odczuwała. Małżeństwo jej nie było bynajmniej połączeniem dwu kochających serc, lecz wynikiem zdrowej kalkulacji. O rękę panny z domu, prącego się do arystokracji, zgłosił się hrabia Łęski, przedstawiciel stuprocentowej błękitnej krwi, posiadacz rozległych dóbr. Podobna partja mogła się nieprędko zdarzyć, albo i wogóle nie zdarzyć, więc też piękna Rena nie namyślała się długo. Wyszła za hrabiego, który ze swej strony postawił wobec żony kwestję jasno: potrzebował potomka, by zapewnić ciągłość rodu i mieć komu przekazać majątek po przodkach odziedziczony. Był uszczęśliwiony, kiedy po roku pożycia hrabina obdarzyła go synem, ofiarował jej piękną kolję brylantową dla upamiętnienia tego faktu i na tem się ich pożycie małżeńskie skończyło.

— Dziękuję ci serdecznie, droga Reno, za tego chłopaka i wdzięczność zawsze zachowam ,ale muszę cię uprzedzić, że nie pójdzie ona tak daleko, bym miał w dalszym ciągu być czułym Celadonem. Przywykłem do swobody i tę sobie zastrzegam, oczywiście nie krępując w niczem twojej. Zazdrosnym mężem nie będę, ale wzamian żądam jednego: postępowania godnego hrabiny Łęskiej. Na wszelki skandal, czy skandalik reagowałbym bardzo stanowczo.

W tych warunkach śmierć hrabiego nie była dla pięknej Reny stratą męża, lecz poprostu ubytkiem domownika. Nad faktem tym przeszła do porządku dziennego, wdziała efektowną żałobę i na tem koniec.

Natomiast zajęła się skwapliwie interesami, które hrabia pozostawił w stanie nieco zagmatwanym. W testamencie, zrobionym zaraz po urodzeniu się syna, mianował go generalnym spadkobiercą, uczyniwszy na rzecz żony poważny zapis, hrabinie więc chodziło o dokładne ustalenie wartości realnej spadku ogólnego, by wiedzieć, co ma robić ze swoim zapisem: czy go realizować odrazu, czego możność dawał jej testament, czy też pozostawić go na hipotece dóbr. Adwokat, do którego zwróciła się o poradę, zbadawszy dokładnie stan czynny i bierny masy spadkowej ,oświadczył, że lepiej jednak będzie zapis zrealizować, bowiem obciążenie dóbr jest dość znaczne, wartość zaś ziemi spada niemal z dnia na dzień. Oczywiście o bankructwie byłoby mówić przedwcześnie.

— Przecież to, o ile wiem, są obszary bardzo znaczne, — zauważyła hrabina w czasie konferencji ze swym radcą prawnym.

— Nie tylko bardzo znaczne, ale wprost olbrzymie ,pani hrabino, tylko że, jak wiadomo, z majętnościami ziemskiemi rzecz się ma często podobnie, jak z dziećmi: małe dzieci — mały kłopot, duże dzieci — duży kłopot. A przytem obciążenie dóbr jest proporcjonalne do ich obszarów...

— Nie chce pan chyba tem powiedzieć, że jesteśmy bankruci?! — żachnęła się hrabina.

— Ależ co znowu? O tem nawet nie może być mowy, wszakże nie jest wykluczony taki fakt, że pani hrabinie będą potrzebne pieniądze, a w kasie zarządu dóbr okażą się pustki. Mojem zdaniem lepiej jest mieć ten miljon w kieszeni, niż zabezpieczony bodaj na obszarze całego województwa.

— Może pan ma i rację, ale jak to zrobić nie uszczuplając wartości dóbr?

— Należałoby czerpać z dochodów, jest to jednak w tej chwili niewykonalne, bowiem dochody spadły, ale mamy przecież lasy, piękne i wielkie lasy, które możnaby sprzedać. Niech pani hrabina wystąpi z odpowiedniem żądaniem do rady familijnej. Testament daje możność po temu.

Hrabina nie namyślała się długo. W czasie odpowiednim zaczęły w pięknych lasach dóbr mątewskich huczeć siekiery, waliły się pokotem sosny masztowe, padały dęby stuletnie, a jednocześnie rachunek hrabiny w jednym z banków rósł, aż doszedł do okrągłej sumy miljona złotych.

(Dalszy ciąg jutro)

PĄCZEK i STRĄCZEK jako DETEKTYWI

CODZIENNY UCIESZNY FILM

SERJA: VI — DZIEŃ siódmy



O tem jak grających porwał
Hazard — nałóg bardzo brzydki
Świadczy to, że ciągle grają
Choć ich zmoczył deszcz do nitki...

No, i nasi detektywi
Mają zapał też nielada,
Wciąż grających obserwują
Chociaż deszcz ulewny pada...

I nie uszło ich uwagi,
Gdy tak leje bezustanku,
Że kapelusz tylko jeden
Został cały i bez szwanku

Wtedy Pączek tak powiedział:
„Słuchaj, Strączku, mój kolego,
Ten kapelusz jest wspaniały,
Więc jest z firmy Młodkowskiego".

Koniec serji VI-ej.

Pociąg powietrzny

Sowiecki lot z Moskwy na Krym

MOSKWA, 18. 5. — Tel. wł. — Dziś z centralnego lotniska w Moskwie wyruszył pierwszy „pociąg napowietrzny". Trasa, jak ogłoszono w rozkładzie, zostanie odbyta w 10 godzin.

Marszruta „pociągu" — Moskwa, Charków, Dżankoj, Feodosja, Koktebel na Krymie.

Pociąg ten stanowi pierwszą próbę praktycznego wykorzystania szybowców dla normalnej komunikacji lotniczej. W charakterze napowietrznego „parowozu" w otwarciu komunikacji szybowcowej między stolicą Sowietów a Krymem bierze udział samolot „R-5", znanej w Warszawie konstrukcji. Samoloty te w ub. r. pilotowane przez wyższych oficerów lotnictwa sowieckiego Inagunisa i Turżańskiego, złożyły wizytę lotnictwu polskiemu.

Wagony lotnicze w liczbie 3-ch będą składały się z szybowców najnowszego i udoskonalonego typu „G-9". wykonanych w centralnych warsztatach lotniczych moskiewskiego okręgu wojennego, według planów konstruktora Gribowskiego.

Szybowce te holowane na linach przez wybitnego pilota komunikacyjnych linij lotniczych Fiedosiejewa, mają do przebycia 1.300 km.

Prasa sowiecka, omawiając ten wyczyn i eksperyment swych lotników, podkreśla, że pionierami długich lotów na szybowcach pilotowanych przez samoloty motorowe są w pierwszym rzędzie lotnicy polscy, niemieccy i amerykańscy.

Podobny lot w kierunku Moskwy zorganizowano przed kilku dniami. Wczoraj na lotnisku moskiewskiem wylądował samolot U-2 wraz z dwoma holowanemi przez siebie szybowcami.

Samoloty te wystartowały 14 b. m. z Saratowa i przeleciały przestrzeń 830 klm. w ciągu 10 godzin lotu.

Wysokość przeciętna lotów wynosiła 900 m. W czasie drogi szybowce musiały 4 razy lądować. Wskutek złych warunków atmosferycznych lot odbywać się mógł tylko w rannych albo wieczorowych godzinach.

Góry lodowe na Atlantyku

NOWY JORK. 17.5 — Tel. wł. — Okręt strażniczy „Mendota" zakomunikował władzom portów na wschodnich wybrzeżach Ameryki, iż w okolicy Grace Banks naliczył w pobliżu szlaku uczęszczanego przez okręty ponad 70 gór lodowych.

Zaobserwował także wiele gór lodowych i bloków kry, pływających tuż pod powierzchnią morza. Okrętom polecono, by na niebezpiecznym odcinku zredukowały szybkość do minimum oraz by wystawiły jaknajliczniejsze posterunki obserwacyjne.

Fałszywi oskarżyciele policjantów skazani na więzienie

W sądzie okręgowym w Kr. Hucie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Marji Kamionkowej i Sebastjanowi Cabanowi, obwinionym o fałszywe oskarżenie kilkunastu funkcjonarjuszy policji, którym między innemi imputowano łapownictwo.

Kamionkowa i Caba, posługując się anonimowemi doniesieniami, uwłaczającemi policjantom, spowodowali wytoczenie w swoim czasie dochodzeń przeciwko niewinnie oskarżonym.

Dochodzenia wykazały jednakże, iż zarzuty, czynione policjantom są bezpodstawne, wobec czego autorów pociągnięto do odpowiedzilności karnej.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący Cabana na rok więzienia, zaś Kamionkowa na 8 miesięcy więzienia.

Generałowie - monarchiści w służbie republiki

PARYŻ, 18. 5. — Z Madrytu donoszą, że ułaskawieni na mocy ostatnio uchwalonej ustawy amnestyjnej byli generałowie, zamieszani w spiski monarchistyczne, zostali ponownie przyjęci do wojska. M. in. powołano do służby czynnej b. szefa bezpieczeństwa gen. Mola i b. premjera Berengue ra.

Obaj generałowie, jak twierdzą w kołach miarodajnych, podlegają jednakże ścisłemu nadzorowi.

Prof. Szmidt u Roosevelta

Audencja w Białym Domu

NOWY JORK. 18. 5. — Znany sowiecki badacz okolic podbiegunowych, prof. Szmidt, który stał na czele wyprawy „Czeluskina", został wczoraj przyjęty wraz ze swym towarzyszem prof. Uszakowem przez prez. Roosevelta

Uczeni sowieccy zjawili się w Białym Domu w towarzystwie ambasadora sowieckiego Trojanowskiego.

Prez. Roosevelt rozmawiał dłuższy czas z prof. Szmidtem na temat możliwości ustalenia stałej komunikacji morskiej w okolicach arktycznych.

Pożar w kinie

Dwie osoby żywcem spalone

BUKARESZT, 18.5. Tel. wł. W besarabskiem mieście Tighina wybuchł pożar w kinoteatrze podczas przedstawienia.

Wśród publiczności wybuchła zrozumiała panika, która przybrała jeszcze większe rozmiary, gdy ze swej kabiny wyskoczył w płonącem ubraniu na widownię operator.

Od jego płonącego ubrania zapaliła się sukienka jednej z kobiet, z tej zaś ogień przerzucił się na inne osoby.

W ten sposób spaliły się żywcem dwie osoby, 5 zaś odniosło ciężkie poparzenia.

Ryzykował życie za 50 pomarańczy

Wczorajszej nocy pełniący służbę przy przejściu granicznem w Łagiewnikach posterunkowy Nakielny zauważył przesadzających płot na pograniczu dwóch mężczyzn, którzy skierowawszy się ku szosie w Król. Hucie pośpiesznie oddalili się, dźwigając na plecach worki.

Posterunkowy Nakielny wraz z dozorcą celnym udali się w pościg za uciekającymi, którzy mimo wezwania do zatrzymania się nie reagiwali. Posterunkowy oddał wówczas trzy strzały rewolwerowe. Jedna kula przebiła na wylot jednego z nich, Mosza, lat 26 z Łagiewnik ul. Krzyżowa 34, który padł na ziemię zalany krwią. Przy rannym znaleziono worek z 50-ma pomarańczami.

Rannym zaopiekował się dr. Soból, a ponieważ rana nie była zbyt groźna, powierzył go opiece domowej.

Towarzysz Mosza, którego nazwiska nie chce zdradzić, zbiegł

W Zielone Swięta pogodnie

Co mówi meteorologja, a co tradycja

Jaka będzie pogoda w Zielone Święta?

Trudno odpowiedzieć dokładnie, ze 100-procentową pewnością, na to pytanie Układ ciśnień nad Europą jest tego rodzaju, że wszelkie dokładne przepowiednie są bardzo ryzykowne

Naogół jednak spodziewać się należy, że **Zielone Święta w centrum kaju t. j. w Warszawie i jej okolicach będą pogodne.**

Wystąpić jedynie mogą **skłonności do przelotnych burz miejscowych, połączonych z deszczem.** Zachmurzenia te jednak **będą krótkotwałe.**

Polska znajduje się obecnie pod wpływem niżu barometrycznego, który nadciągnął ku nam z Niemiec i Alp. Ten układ burzowy posuwał się narazie powoli na wschód, później ruszył prędzej i wczoraj przeszedł nad Polską. Obecnie znajduje się on nad naszemi Kresami Wschodniemi.

Zachmurzenie, które obserwujemy obecnie nad Warszawą, ustąpi prawdopodobnie już dziś wieczorem, albo w ciągu nocy i dzień jutrzejszy zapowiada się dość pogodnie.

W całej jednak Europie utrzymuje się skłonność do przelotnych burz i deszczów.

Sygnalizują również dość znaczne podniesienie się temperatury, ta jednak okoliczność podnosi tembardziej możliwość przejściowych burz i deszczów.

Tyle meteorologja.

Tradycja natomiast każe nam spodziewać się pogody w pierwszy dzień Zielonych Świąt, natomiast deszczu w drugi dzień.

Tak się już dziwnie składa, że co roku po pierwszym dniu pogodnym, następuje w czasie Zielonych Świąt, dzień słotny.

Z Gdańska do Gdyni

przeniesiono kwarantanne emigracyjną

W związku z uruchomieniem okresu nawigacyjnego w Gdyni, go zostającego pod kierownictwem Syndykatu Emigracyjnego. emigranci do Stanów Zjednoczonych beda odbywali kwarantanne w Gdyni, a nie w Gdańsku, jak to było dotychczas

Druga Katastrofa

na kopalni „Paturages" w Belgji

Dyrektor kopalni wśród 14-tu ofiar

BRUKSELA, 18. 5. W czwartek w południe na kopalni „Paturages" wydarzyła się nowa katastrofa.

W chwili, gdy w szybie znajdowała się drużyna ratownicza oraz komisja techniczna inżynierów, nastąpił ponowny wybuch gazów, który wywołał pożar.

Uratowano jedynie 6 osób silnie poparzonych; 5 inżynierów i 9 górników zginęło w pożarze.

W ten sposób liczba 42-ch ofiar katastrofy wtorkowej powiększyła się jeszcze o 14.

Dotychczas wydobyto na powierzchnię zwłoki tylko 18-tu ofiar katastrofy wtorkowej.

Wśród zabitych w dzisiejszej katastrofie, znajduje się naczelny dyrektor kopalni Allard.

Markus Lewinson z Otwocka

i... wysoki komisarz w Genewie

Zamieszkały w Otwocku Markus Lewinson choruje na manję uratowania świata od zguby. Zarzuca on swojemi projektami rozwiązania wielkich problemów światowych biura władz warszawskich, Ligi Narodów, rządów angielskiego, amerykańskiego i t. d., wystosowuje memorjały do narodów w sprawie rozbrojenia, zbrojeń i t. p.

Ostatnio zajął się sprawą uchodźców żydowskich z Niemiec i wysłał szereg propozycyj do biura wysokiego komisarza dla uchodźców przy Lidze Narodów.

Zdaje się, że w Genewie projekty jego potraktowano poważnie, bowiem otrzymał on wczoraj od komisarza Mac Donalda list z podziękowaniem i zapewnieniem, że propozycje jego przedłożone będą plenum komisji dla spraw uchodźców.

„Krasin" uwolnił

skuty lodami „Stalingrad"

MOSKWA, 18. 5. — Łamacz lodów „Krasin" oswobodził uwięziony w cieśninie Beringa statek „Stalingrad" i prowadzi go do zatoki Opatrzności, gdzie nastąpi spotkanie ze „Smoleńskiem", poczem wszystkie 3 statki wyruszą do Władywostoku.

Prof. Schmidt, który obecnie bawi w Waszyngtonie, 25 b. m. wsiada w Nowym Jorku na okręt i powraca do kraju.

Niewierny mąż

chce uciec do Palestyny

Przed kilku laty łódzki lekarz dr. Rubinraut ożenił się z córką znanego przemysłowca łódzkiego i w posagu otrzymał olbrzymi majątek, w skład którego wchodziło kilka wielkich kamienic w Łodzi i piękna willa w jednej z miejscowości pod Łodzią.

Gdy po ślubie młoda małżonka przepisała cały majątek na nazwisko męża zaczęły się między małżonkami nie snaski.

Ostatnio doszło do tego, że dr. Rubinraut porzucił żonę, wyprowadził się ze wspólnego mieszkania i prowadził osobne gospodarstwo. Niedawno rozeszły się pogłoski, że Rubinraut sprzeda je cały majątek i zamierza wyjechać z Polski.

Porzucona małżonka wzywała go bez skutecznie do rabinatu łódzkiego, prosiła o interwencję izbę lekarską, wszystko jednakże pozostało bez skutku, dr. Rubinraut się nie stawił.

Tymczasem pogłoski o spieniężeniu majątku potwierdziły się. Lekarz sprzedał wszystkie domy, wartości okolo 2 miljonów złotych, i zamierza wyjechać do Palestyny. Zaopatrzona w list polecający rabinatu łódzkiego opuszczona Rubinrautowa przyjechała do Warszawy i tu zwróciła się z proś ba o interwencję do naczelnego rabinatu.

Ten sprawę skierował do wydziału palestyńskiego, który ma poczynić kroki w konsulacie angielskim, ażeby Rubinrautowi nie udzielono wizy na wyjazd do Palestyny.

Tłum

w obronie przemytników

W pociągu towarowym, idącym z Niemiec do Chebzia, ukryła szajka przemytników większą ilość towaru, przemycanego z Niemiec.

Straż graniczna dowiedziawszy się o tem, przeprowadziła rewizję w pociągu na stacji w Chebziu i znalazła sześć dużych worków pomarańcz, przemyconych z Bytomia.

W czasie przeprowadzania rewizji grupa przemytników obrzuciła strażników kamieniami.

W Chebziu w czasie dokonywania rewizji zebrał się tłum, złożony z 200—300 osób, który zajął groźną postawę wobec strażników.

Zajście zlikwidowała policja, przyczem przemytnicy korzystając z zamieszania, zbiegli.

NASZ KONKURS

Prawidłowe rozwiązanie „wycinanki" piątej serji filmu z nagrodami p. t. „Pączek i Strączek, jako detektywi" wygląda następująco:



Czytajcie Kino

Wieści giełdowe

Otwarcie giełdy odbyło się pod znakiem lekko osłabionej tendencji dla wszystkich dewiz. W obrotach prywatnych dolary notowano 5.26 i jedna trzecia, N. Jork — kabel 5.27 i trzy czwarte, kurs dolara w Banku Polskim wynosił 5.25.

Z Nowego Jorku nadeszły wiadomości o słabej tendencji na polskie papiery procentowe. Na giełdzie nowojorskiej pożyczkę stabilizacyjną notowano 112, Dillonowską 87.50, Śląska 68 i siedem ósmych, Magistracką 66. Wiadomości te zresztą nie wpłynęły na kursy warszawskie; na naszej giełdzie panuje dla papierów procentowych tendencja utrzymana.

Wielkie manewry

czy demonstracja antysowiecka

W drugiej połowie czerwca na wodach terytorjalnych japońskich wpobliżu wyspy Hokkaydo odbędą się wielkie manewry powietrzne i morskie, w których biorą udział siły zbrojne Japonji ześrodkowane w bazie Yokosuka.

Temat manewrów: obrona bazy morskiej przed napadem sił zbrojnych przeciwnika z północy.

Dowódcą naczelnym wielkich manewrów został mianowany jeden z najwybitniejszych admirałów floty japońskiej Yamagutzi, obserwatorem i sędzią szef bazy morskiej w Yokosuka adm. Nagano.

Manewry mają być ukończone 26 czerwca.

Plan manewrów przewiduje mobilizacje całej ludności Tajhoku na przeciąg dwu, trzech dni, która weźmie czynny udział w ćwiczeniach armji i floty obrony wybrzeżnej. Wielkie te manewry wywołują wielkie zaniepokojenie w Sowietach, które uważają, że stanowi to dowód militarystycznego nastawienia Japonji wobec ZSRR.

Obniżka ceny biletów w autobusach śląskich

Linij autobusowych na linji Katowice — Siemianowice

Z dniem 22 maja r. b. obniżają Śląskie Linje Autobusowe cenę biletów za przejazd na linji Katowice — Siemianowice, mianowicie z Katowic do końcowego przystanku w Siemianowicach z 60 gr. na 50 gr., jak również pomiędzy poszczególnemi przystankami.

Bliższe szczegóły wynikają z nowych cenników, wywieszonych zarówno w autobusach jak i na tablicach orjentacyjnych.

• • •

Z wydawnictw fachowych

Ukazał się 2-gi numer na r. 1934 „Czasopisma Dentystycznego", zawierający szereg oryginalnych prac autorów polskich, francuskich i austrjackich, z dziedziny zebolecznictwa i protetyki dentystycznej.

W numerze tym, bogato ilustrowanym, mieszczą się referaty z piśmiennictwa austrjackiego, francuskiego i niemieckiego, dział „Z praktyki dla praktyki" oraz obszerny dział aktualnych spraw zawodowych. Cena egzemplarza 2 zł.

Redakcja i Administracja znajduje się we Lwowie, przy pl. Marjackim 5.

—:O:—

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO

Sobota, 19.5 — „Rodzina" (po raz ostatni w sezonie), godz. 20.

Niedziela, 20.5 „Firma" (po raz ostatni w sezonie), godz. 16.

Niedziela, 20.5 — „Ten i tamten", godz. 20.

Poniedziałek, 21.5 — „Pani Chorążyna", godz. 16.

—:O:—

RADJO

KATOWICE, Sobota, 19 maja.

7.00 — „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 — Gimnastyka; 7.25 — Muzyka z płyt; 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 — Orkiestry wiejskie (płyty); 12.30 — Wiadomości meteorolog.; 12.33 — Orkiestry wiejskie (płyty); 15.00 — Wiadomości gospodarcze i eksportowe; 15.20 — Walce w wyk. wiedeńskiej orkiestry „Boheme"; 15.35 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.40 — Audycja dla chorych i koncert orkiestry; 16. 15 — Przemówienie o Funduszu Obrony Morskiej. 16.20 — Kurs średni języka francuskiego; 16.35 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci; 17.20 — Odczyt z cyklu „Historja" p. t. „Idea batorjańska"; 17.40 — „Perspektywy polskie na eksport" — reportaż z pracowni prof. dr.a Kazimierza Bartla; 18.00 — Nabożeństwo majowe z Klasztoru O. O. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie; 19.05 — Rozmaitości; 19.10 — „Jak uczono rachunków w Babylonie"; 19.25 — Recytacje poezyj; 19.40 — Wiadomości sportowe; 20.00 — „Myśli wybrane"; 20.02 — Wieczór warjacyj fortepianowych polskich kompozytorów; 20.20 — Utwory skrzypcowe; 20.55—Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. z udziałem Marji Krzywiec — śpiew z tow. ork.; 22.00 — Odczyt w języku francuskim p. t. „Co wnosi literatura polska do skarbca literatury ogólno-światowej"; 22.15 — Muzyka taneczna (płyty). 23.00 — Wiadomości meteorolog.; 23.05 — 24.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

SPORT

I. S. S. KPW NA PLANSZY!

Niespełna pół roku temu, donosiliśmy o powstaniu na Górnym Śląsku 4 skolei ogniska rycerskiego sportu, a oto dowiadujemy się, że I Sekcja Szermiercza K. P. W. Śląsk, stanie 26 b.m. po raz pierwszy na planszy. Przeciwnikiem debiutantów jest Klub Szermierczy w Rybniku, który przed kilku tygodniami godnie stawił czoło komb. zespołowi wicemistrza Polski, Policyjnemu K. S. Katowice. Bliższe szczegóły tej imprezy, podamy.

KLUB SPORTOWY „STRZELEC"

rozszerzył swoją działalność, organizując sekcję lekkoatletyczną, gier sportowych i cyklistów.

Sekcja piłki nożnej w szczęśliwych rozgrywkach o mistrzostwo i uzyskaniu miejsca prowadzącego w B — Lidze, a równoczesnem uzyskaniu zaszczytnych wyników ze śląskimi klubami A — klasy a nawet Ligi Śląskiej zmierzy swe siły z klubami niemieckimi.

W dniu 21 maja br. gości „Strzelec" w Szarleju klub B. B. C. „Beuthen" mistrza powiatu Bytomskiego, który prowadzi rozgrywki o wejście do niemieckiej Ligi Okręgowej. Spotkanie mistrzów dwuch różnych klas zapowiada się ciekawie.

ZAWODY ZAPAŚNICZE W KOŃCZYCACH

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Kończycach zawody zapaśnicze RKS Siła Mysłowice Janów — a RKS Przyszłość Kończyce, zakończone zwycięstwem drużyny gości w stosunku 10 : 4.

Walki były bardzo interesujące. Poszczególne wyniki przedstawiają się w wadze muszej: zwycięża Jarząbek (Siła) słabszego Zdechlika w 7 min., kogucia: Pawłowski (Siła) kładzie Frölicha w 41.2 min. Jasiński zwycięża Czenczyka (Przyszłość) w 3 min. w wadze piórk.

Lekka: Sitko (Siła) remisuje po ładnej walce z Kocurem (Przyszłość); Szramowski w wadze średniej: zwycięża Stachowskiego (Siła) w 9 min. w półciężkiej: zwycięża Andros nie fair walczącego Zamola w 1,5 min., w wadze ciężkiej: Głodek (Przyszłość) remisuje z Meislem Mysłowice (Janów).

Sędziował bezstronnie p. Meisel. Organizacja zawodów sprawna.

Podkreślić należy, że drużyna robotnicza Przyszłość zadebiutowała bardzo ładnie i przy racjonalnym treningu może wejść do rzędu lepszych drużyn robotniczych Śląska.

Piłka ręczna.

I. R. K. S. KATOWICE — SIŁA GISZOWIEC 6:3 (3:0)

Pierwszy występ drużyny IRKS. Katowice w Giszowcu przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie katowickiej, która okazała się technicznie lepszą od gospodarzy. Gra była prowadzona fair i obfitowała w dużo momentów ciekawych. Z pierwszego występu drużyny Katowice wynika, że będzie ona dążyła do utrzymania swej dawnej dobrej formy.

R. K. S. FR. TURNER KATOWICE— ST. MARJA 10 : 2

Piłka nożna.

R. K. S. HAJDUKI — JEDNOŚĆ KRÓL. HUTA 3 : 1 (0 : 1)

do przerwy okazała się lepszą drużyna Król. Huty, uzyskując prowadzenie; po przerwie Hajduki opanowują teren uzyskując powyższy rezultat.

NAPRZÓD CHORZÓW — SIŁA ŁAZISKA GÓRNE 3 : 1 (2 : 0)

Obie drużyny pokazały ładną grę, Chorzów technicznie lepszy wygrał zasłużenie.

NAPRZÓD SZOPIENICE — BIAŁA PRZEMSZA JĘZOR 3 : 0 (2 : 0)

Gra do przerwy spokojna, po przerwie dość ostra. Bramkarza Jęzora skontuzjowano i musiano wynieść z boiska.

Zespół Białej Przemszy na 10 min. przed końcem rezygnuje z dokończenia meczu.

Naprzód Chorzów rez. — Siła Łaziska Górne rez. 4:1 (1:0).

Siła Janów — T. U. R. Szopienice 1:3 (1:1).

Siła Giszowiec — T. U. R. Mysłowice 4:2 (0:0).

Siła Giszowiec rez. — T. U. R. Mysłowice rez. 3:0 (0:0).

Siła Giszowiec młodz. — T. U. R. Mysłowice młodz. 6:0 (0:0).

Wolność Zał. Hałda — Przyszłość Dąb 3:0 (2:0).

Gra b. ostra, sedzia musiał usunąć z boiska dwuch graczy Dębu za ostrą grę.

Młodociany morderca kolegi

uzyskał obniżenie kary więzienia

Miejscowość Radzionków w powiecie Tarnowskie Góry była, jak o tem obszernie donosiliśmy, terenem wstrząsającej zbrodni w domu Przykuzy, mistrza Piekarskiego. Szczegóły tej zbrodni przedstawiają się następująco.

Zatrudniony u Przykuzy uczeń piekarski, 17-letni Ludwik Jaros, znalazłszy się w wspólnym pokoju ze swym rówieśnikiem Fryderykiem Vogtem, porwał przygotowany uprzednio młotek, którym zadał szereg dotkliwych ciosów w głowę i ciało kolegi. Vogt padł nieprzytomny na ziemię, broczące obficie krwią. Zabójca po krwawym czynie zawlókł ciało dogorywającego Vogta do piwnicy, a zatarłszy ślady krwi na schodach koszulą i szalem wrzucił je do ustępu, poczem powrócił do pokoju i umywszy ręce z krwi ułożył się do snu.

W pół godziny po zbrodni jedna z lokatorek domu, Rozalja Łukaszczykowa udała się do piwnicy po węgiel i natknąwszy się na okrwawione ciało Vogta zaalarmowała lokatorów a następnie policję. Tymczasem Vogt, który miał rozbitą czaszkę zmarł.

W toku śledztwa, Janos przyparty do muru przyznał się do krwawego czynu, oświadczając, iż zbrodni dokonał mszcząc się za to, iż Vogt donosił Przykuzie o jego wystąpkach.

Bestjalskiego zbrodniarza wobec przyznania się do krwawego czynu osadzono w więzieniu katowickiem.

Sprawę tę rozpatrywał już sąd okręgowy, który skazał Janosa na 8 lat więzienia.

W dniu wczorajszym wobec wniesionego przez obrońce Janosa odwołania od wysokiego wymiaru kary, sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie sądu apelacyjnego w Katowicach.

W wyniku wczorajszego przewodu sądowego Janosowi obniżono karę więzienia z 8 na 5 lat.

Sobota **19** MAJA 1934	Dziś Celestyna Jutro Z. D. Św. SŁOŃCE Wsch. sł. 3.37 Zach. sł. 7.26 Dł. dn. 15.49

Auto dla wszystkich

Niemiecki przemysł automobilowy przystąpił do wykonania planu, polegającego na wyprodukowaniu takiego typu auta, którego cena byłaby dostępna dla najszerszych mas i nie przewyższała jednego tysiąca marek.

Opracowanie techniczne szczegółów auta powierzono znanemu specjaliście prof. Porsche, który postawił sobie za cel stworzenie typu wozu zamkniętego na cztery osoby, mogącego rozwijać szybkość maksimum do 80 klm.

Typ ten, przy fabrykacji seryjnej od 70000 wozów minimum, nie ma przekraczać wyżej wymienionej sumy.

Klub polski w Opolu

Z Opola donoszą, iż dnia 14 maja r. b. ukonstytuował się w Opolu Klub Towarzysko Sportowy „Piast".

Prezesem Klubu wybrano adwokata Kwoczka, z którego inicjatywy Klub powstał. Poza tem do zarządu weszli p. Moczarska, jako sekretarka i p. J. Poliwoda, jako skarbnik.

—:o:—

Zebranie roczne urzędników

VIII Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Zrzeszeń Urzędników i Pracowników Komunalnych Województwa Śląskiego, odbędzie się w nie dzielę, dnia 27 maja 1934 r. w Mikołowie.

—:0:—

Dodatkowe pociągi na Śląsku

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje: Oprócz pociągów dodatkowych przewidzianych w rozkładzie jazdy obowiązującym od 15 maja 1934 r. zostaną uruchomione w czasie Zielonych Świąt, t. j. 20 i 21 maja b. r. poc. dod. nr. 1719/1812A z Katowic do Murcek i spowrotem i poc. dod. nr. 813/818 z Katowic do Jastrzębia Zdroju i spowrotem. Poc. 1719 Katowice odj. 14.25, Murcki przyj. 14.44. Poc. 1812A Murcki odj. 20.34 Katowice przyj. 20.49. Poc. 813 Katowice odj. 8.20 Jastrzębie Zdrój.

ABONAMENT miesięcznie w administracji wzgl. zamiejscowy zł. 2,50, zagranicą zł. 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście zł. 500, pół strony zł. 275, 1mm. wiersz 1 łamowy opisowy zł. 2.50 specjalne zł. 1.50, reklamy 60 gr., drobne 15 groszy za wyraz. W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej

Druk „Prasa Polska" S. A. Redaktor Józef Książek. Wydawca: Nowy Czas w Katowicach P. K. O. Nr. 300.277